Nr. 143. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 17 Czerwca 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f	126 Mk — f	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową . .	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach . . .	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hopcysa ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ekonomiczny o 50 procent drożej. — Nadesłane Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Niebezpieczna gra Lloyda George'a

Kraków, 16 czerwca.

Premjer angielski wdał się w niebezpieczną grę, która już obecnie zmusza go do sprzeciwiania się samemu sobie. Jeden z takich szczegółów warto zanotować.

Syndykat narodowy kolejarzy (National Union of Railwaymen) wysłał niedawno do Lloyda Georgea delegację dla omówienia z nim sprawy irlandzkiej. Sprawa ta weszła, istotnie w [illegible], którym organizacje robotnicze nie mogą się już uchylić od zajęcia stanowiska. Mówi o tem bliżej prasa angielska.

W londyńskich „Times". które mają odwagę pisać także o rzeczach, niemiłych dla czytelników, p. Horacy Plunkett wyraził się w artykule z 2 czerwca, że narodowość irlandzka jest faktem, który nietylko dla Irlandczyków, ale i dla cudzoziemców, jest coraz bardziej jasny: „Podczas gdy rząd wielkobrytyjski uporczywie tej rzeczywistości irlandzkiej nie uznaje, „Sinn-Fein" obejmuje w coraz wyższym stopniu rządowe funkcje wykonawcze i sądowe. „Sinn-Fein" stał się faktycznym rządem w trzech czwartych Irlandji i posiada już siłę do rokowania z drugimi«. Tymczasem władze wielkobrytyjskie sądzą, że Irlandję należy uspokoić represjami jeszcze silniejszemi, i wysyłają potężną armję, któraby ten kraj okupowała. I tu właśnie zaczyna się zagadnienie robotnicze.

Dnia 20 maja przed dworzec morski w Dublinie zawinął statek „Anna Dorette Boog", wiozący między innemi żywność dla armji. Robotnicy w dokach odmówili jej wyładowania. Nieco później dwaj mechanicy z kompanji „Dublin and Southern Eastern" odmówili doprowadzenia parowozu, który miał poprowadzić pociąg wojskowy. Zajścia te były wstępem do strajku miejscowego, który wybuchnął 25 maja na wspomnianym dworcu i trwa do dzisiaj. Syndykat kolejarzy został w to wmieszany. Dnia 29 maja na mityngu w Kingstown obok Dublinu sekcja irlandzka syndykatu zajęła stanowisko w przemówieniu jednego ze swoich przywódców, p. Hennessy. „Oświadczył on — jak czytamy w drukowanem sprawozdaniu, że „trójprzymierze" (złożone z kolejarzy, górników i robotników transportowych) uchwaliło, że członkowie syndykatu kolejarzy nie tkną się amunicji ani żadnej innej tego rodzaju przesyłki, przeznaczonej dla Polski. Obecnie przychodzi amunicja do Kingstown. Jeżeli robotnicy angielscy wzbraniają się transportowania amunicji dla Polski, aby tam ludzi nie zabijała, robotnicy irlandzcy zastrzegają takie samo prawo dla siebie, gdy idzie o amunicję dla Irlandji, przeznaczonej do zabijania ludzi tutaj..."

Syndykaliści irlandzcy nie poprzestali na oświadczeniu miejscowem. Zwrócili się także z rezolucją, w której „żądają od towarzyszy z drugiej strony wody, aby ich wspomogli w walce z prusactwem"... Z początkiem czerwca dwaj członkowie syndykatu irlandzkiego, Farren i Johnson, zażądali na naradzie federacji transportowej w Southampton poparcia robotników angielskich. Farren wyraził się: „Naród irlandzki żąda usunięcia armji okupacyjnej... Zwłoka mogłaby być bardzo niebezpieczna". Johnson mówił jeszcze gwałtowniej: „Będziemy doprowadzali do wykolejania pociągów, prowadzonych przez wojskowych. Nastanie zatem wojna w Irlandji... Jeżeli zaś wojna rozwinie się tak, jak niektórzy tego sobie życzą, w jesieni i zimie nie dostaniecie z Irlandji żywności".

Kierownicy syndykatów angielskich usiłują zwlekać. Syndykat kolejarzy odesłał sprawę do komitetu kierowniczego „trójprzymierza". Ten znów zwrócił się do komitetu parlamentarnego z życzeniem, ażeby zwołał w najbliższym czasie specjalny kongres syndykatów. I właśnie 4 czerwca pod przewodnictwem deputowanego Thomasa delegacja syndykatu kolejarzy zwróciła się do Lloyd Georgea, aby mu zaproponować konferencję celem pokojowego załatwienia sprawy irlandzkiej. Na to Lloyd George oświadczył stanowczo:

„Nie możemy dopuścić do inicjatywy, któraby dała możność powiedzenia: „Nie będę przewoził rzeczy wysłanych przez rząd"... Nie możemy dopuścić, ażeby najpotężniejsza nawet organizacja wydawała rozkazy, wskutek których rząd byłby pozbawiony nieodzownych środków do wykonania zarządzeń, dla których został powołany".

Prawdę mówiąc, jeżeli sprawa w ten sposób przedstawia się w Anglji, inaczej wygląda ona w Irlandji. Irlandczycy bowiem nie powołali rządu, któryby miał kraj ich militarnie okupować. Doktryna, sformułowana przez Lloyda Georgea, dobrze rozumiana przez każdego Anglika, stoi zarazem w bezwzględnej sprzeczności z teorjami, których oficjalnym przedstawicielem jest obecnie Krassin w Londynie. Wszakże to bolszewicy rosyjscy zażądali, aby nie przewozić amunicji, przeznaczonej dla Polski. Oni to stworzyli precedens, na który powołują się dzisiaj syndykaliści irlandzcy. Nie kto inny zaś, ale właśnie Lloyd George, nawiązał rokowania z bolszewikami.

Nic też dziwnego, że paryski „Temps", omawiając tę sprawę, pisze: „Pod grozą zapoznania własnej racji bytu, żaden z rządów sojuszniczych nie powinien się poufalić z rządem bolszewickim. Jeżeli zaś interesy któregoś z rządów sojuszniczych wymagają rokowań z sowietami w określonej jakiejś sprawie, możnaby tu zastosować następującą formułę: żaden z aljantów nie może prowadzić z sowietami polityki, któraby groziła prejudykatami dla innych. Stosując tę formułę w okolicznościach obecnych, można wskazać dwa warunki zasadnicze dla tego rodzaju rokowań, bez względu na to, czy chodziłoby o Persję, czy o cokolwiek innego. Po pierwsze trzebaby, ażeby pokój nastąpił równocześnie na wszystkich frontach rosyjskich; powtóre wierzyciele Rosji powinni otrzymać rękojmię i zabezpieczenia. Jeżeli jedna z tych zasad będzie usunięta, popłynie się na manowce wraz z całą galerą sowietów".

Koła umiarkowane angielskie zdają się patrzeć z dużą nieufnością na praktyki premjera, jakkolwiek niewątpliwie miałyby wielką ochotę do zajęcia placówek handlowych w Rosji. Uwagi ich nie może jednak ujść fakt, że pobyt Krassina w Londynie przyczynia się do wzmożenia propagandy bolszewickiej na całym Zachodzie. Świeżo wróciła z Rosji delegacja robotnicza angielska, która domaga się uznania rządu sowietów, co byłoby poparciem manewrów Lloyda Georgea, ale równocześnie rozeszła się wiadomość o przywiezionym przez delegację liście Lenina, w którym tenże gwałtownie atakuje burżoazję angielską i kapitalizm całego świata. Wiadomość ta wpłynęła bardzo ostudzająco nawet na umysły nowoczesnych Kartagińczyków. »Morning Post« domaga się wprost, aby Krassinowi wręczono paszporty i odesłano go do Rosji, gdyż uważa za rzecz nieprzyzwoitą rokować z ministrem, którego szef odzywa się w ten sposób o burżoazji angielskiej. Pułk. Archer Shee wyraził się w Izbie, że branie złota od Rosji byłoby braniem rzeczy skradzionej. Inny mowca, pułk. Page Croft, powiedział, że lepiej widzieć kraj w ubóstwie, niż plamić honor stosunkami z rządem bolszewickim. Izba przyjęła życzliwie oba te przemówienia.

Dzisiaj sprawa przedstawia się w każdym razie trudniej, niż przed pierwszą próbą wdrożenia rokowań z sowietami. Rzecz zaczęta ma zawsze swoje konsekwencje, zwłaszcza, gdy w międzyczasie sprawa wschodnia przybrała dla Anglji obraz niepokojący, a to zarówno w Persji, jak i w Turcji i Egipcie, a sytuacja w Irlandji raczej się zaostrzyła i wymaga wielkiej czujności. Nie ulega wątpliwości, że rząd sowiecki nie omieszka wyzyskać tych wszystkich słabych stron polityki angielskiej i będzie usiłował zepchnąć Anglję na stanowisko defensywy, w której nawet taki gracz, jak Lloyd George, niemało jeszcze doczeka się kłopotów. Dało się to już wyczuć w niedawnem jego przemówieniu, gdy mówił z melancholją o »duchu zatracenia«, który zaczyna ogarniać całą ludzkość. Z drugiej strony jest wielce prawdopodobne, że rokowania z Krassinem są, jak sądzi »Temps«, rozmyślną tylko dywersją Lloyda Georgea, która ma na celu wstrzymanie aktywności bolszewickiej na wschodzie. W każdym razie i ta dywersja byłaby już tylko defensywą, tem więcej, że nie trzeba przypuszczać, iżby rząd sowiecki nie zdawał sobie sprawy z rzeczywistych intencyj premjera angielskiego.

Wielkiem ułatwieniem wyjścia z tej sytuacji byłaby dla Anglji zwycięska kontrrewolucja w Rosji. Onegdaj depesze przyniosły właśnie tego rodzaju wiadomości. Ale bywały takie wiadomości już i dawniej i zawsze okazywały się nieprawdziwe. Czy dzisiaj byłoby inaczej?

W tak niemiłej sytuacji dla dzisiejszego układu społecznego na Zachodzie, jednym z najmocniejszych atutów pozostała skuteczność oręża polskiego, która wszelako musi być popartą przez pomoc w przesyłaniu materjałów technicznych, aby nic nie uroniła ze swojej intensywności. Usiłowania polskie, z natury swojej i celów czysto samoobronne, spotykają się obecnie z sabotażem robotników angielskich, włoskich, czeskich i podobno skandynawskich. Polityka Lloyda Georgea nie jest w tej sprawie bez winy. W ostatnich nawet dniach »Figaro« donosił o niemiłych dla Polski wyrażeniach premjera angielskiego. Lecz może to także tylko dywersja?... W każdym razie społeczeństwo mieszczańskie zachodniej Europy we własnym interesie na sprawy nasze inaczej patrzeć powinno, niż mu się to zdarzało. Społeczeństwo angielskie w szczególności. Słusznie bowiem pisał niedawno »Temps« o Polsce jako o wale ochronnym Europy. Niepowodzenie Polski byłoby przecież nietylko ciężkiem naruszeniem »sklepienia Europy«, ale mogłoby, a nawet musiałoby się odbić bardzo dotkliwie zarówno na nowym układzie politycznym, jak zarazem na układzie społecznym dzisiejszego ustroju wszechświatowego.

Lyon, 16 czerwca (PAT). Dzienniki ogłaszają depeszę z Tokio, z wiadomością, że **o kontrrewolucji w Rosji niema żadnego urzędowego potwierdzenia.**

Nauen, 16 czerwca (PAT). Przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie otrzymało onegdaj obszerny radiotelegram z Moskwy, w którym wcale **niema wzmianki o kontrrewolucji.** Także niemieccy lewicowi radykali, którzy utrzymują kontakt z Moskwą, oświadczają, że wiadomość o kontrrewolucji w Rosji jest **nieprawdopodobna.**

Nauen, 16 czerwca. (PAT). Niemiecka prasa donosi z Kopenhagi: **Litwinow oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że niema mowy o przewrocie w Rosji.** Litwinow komunikuje się regularnie w dalszym ciągu drogą radjotelegraficzną z Moskwą.

Lyon, 16 czerwca (PAT). »Echo de Paris« donosi ze Sztokholmu, że **dzienniki bolszewickie przyznają się do propagandy sowieckiej w Turcji.** Tureccy jeńcy, którzy przebywali w Rosji, utworzyli w Konstantynopolu partję komunistyczną. **Posiadają oni również filję w Azji tureckiej.** Partja ta rozporządza licznemi oddziałami, złożonemi z komunistów rosyjskich i podejmuje akcję przeciwko załogom koalicyjnym. Akcja ta skierowana jest **przedewszystkiem przeciw wojskom angielskim.**

Moskwa, 16 czerwca (PAT). **Anglicy aresztują w Batum wszystkich osobników, podejrzanych o bolszewizm.** Dwóch komunistów zostało zaaresztowanych i wywiezionych do Konstantynopola, gdzie ich rozstrzelano.

Lyon, 16 czerwca (PAT). »Times« w doniesieniu z Konstantynopola notują pogłoskę, że **rząd angielski ma zamiar ewakuować w najbliższym czasie Batum.**

Odezwa.

Polska wzywa do podpisywania wielkiej pożyczki państwowej. Polska ponosić dziś musi w związku z organizowaniem własnej państwowości, z prowadzeniem wojny i uruchomieniem życia gospodarczego nadmierne, wyjątkowe ciężary. Aby ciężarom tym podołać potrzebuje ona pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Pieniędzy tych skarb państwa nie otrzyma znikąd, jeżeli mu ich nie da własne społeczeństwo. Gdyby ono zawieść miało, skarbowi nie pozostanie żadna inna droga wyjścia, jak zobowiązania swoje pokrywać przez druk nowych pieniędzy papierowych.

Tymczasem druk nowych pieniędzy papierowych nieuchronnie pociągnie za sobą dalszy wzrost drożyzny i dalszy spadek waluty polskiej. Następstwa zaś takiego spadku, który podcina kredyt naszego państwa, odbić się muszą na interesach każdego obywatela kraju, szczególnie zaś na interesach warstw gospodarczych. Grożą one bowiem nieustannemi wstrząśnieniami społecznemi na wewnątrz. — Na zewnątrz zaś, w stosunku z zagranicą, jeżeli już obecny stan naszej waluty utrudnia renowację warsztatów pracy i hamuje wytwórczość narodową, to dalszy spadek waluty może całkowicie uniemożliwić nam sprowadzanie nawet niezbędnie potrzebnych towarów, bez których życie gospodarcze istnieć nie może.

W tych warunkach uczynić trzeba wszystko, co można, aby do dalszego spadku wartości pieniądza polskiego nie dopuścić. Muszą być zrobione wszelkie wysiłki i poniesione wszelkie ofiary dla rozwoju naszego eksportu za granicę. Musi być uskutecznione wszystko, co zbliży nas do zrównoważenia w budżecie państwowym rozchodu z przychodem, a więc obok wydatnego i równomiernego dla poszczególnych źródeł wytwórczości obciążenia podatkowego i sprawnego aparatu skarbowego, zmniejszenie budżetu państwowego drogą stanowczych reform w dziedzinie uproszczenia administracji państwowej i zredukowania częstokroć zbędnych urzędów państwowych.

Zadania powyższe zależą częściowo od wysiłków obywateli, częściowo od polityki rządu; lecz jest jedno zagadnienie, które rozwiązać może jedynie i wyłącznie rozum i patrjotyzm obywateli — udzielanie przez społeczeństwo skarbowi państwa kredytu w formie pożyczki, płatnej po dłuższym okresie czasu.

W zrozumieniu tej nieodzownej, naglącej konieczności Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wzywa najusilniej za pośrednictwem należących do niego organizacji wszystkich ich członków, wzywa wszystkie sfery gospodarcze całej Polski, aby nie zwlekali z podpisywaniem pożyczki państwowej, lecz, aby w dobrze zrozumianym interesie własnym i ogólnym zgłaszały także subskrybcje, na jakie tylko je stać.

Jednocześnie Centralny Związek zwraca się z apelem do wszystkich pracodawców przemysłowych i handlowych, żeby wśród pracowników swoich rozpowszechniali świadomość o konieczności podpisywania pożyczki państwowej i czynili im wszelkie ułatwienia w jej nabywaniu.

Centralny Związek rozumie i uznaje, że dzisiaj tylko wielki, wspólny wysiłek wszystkich wyprowadzić może kraj i państwo z jego obecnych trudności finansowych.

Centralny Związek wyraża przeświadczenie, że warstwy gospodarcze, które on reprezentuje, nie dadzą się przez nikogo prześcignąć w spełnieniu obowiązku względem Polski.

W imieniu:

Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego,
Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych,
Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem,
Związku Zawodowego Cukrowni Królestwa Polskiego,
Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy,
Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Metalowych Król. Polskiego,
Związku Papierni Polskich,
Związku Polskich Fabryk Portland-Cementu,
Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Królestwa Polskiego,
Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego,
Związku Elektrowni Polskich,
Spółki Producentów Krochmalu,
Związku Właścicieli Browarów w Polsce,
Polskiego Zrzeszenia Dystylatorów, oraz Fabrykantów wódek i likierów,
Stowarzyszenia Łódzkiego Właścicieli wykończalni i farbiarni,
Stowarzyszenia Kupców Polskich,
Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy,
Komitetu Giełdowego Warszawskiego,
Związku Polskich Rafineryj Nafty,
Związku Banków w Polsce,
Krajowego Towarzystwa Naftowego,
Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie,
Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie,
Izby Handlowej i Przemysłowej w Brodach,
Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego,
Izby Handlowej i Przemysłowej w Bielsku,
Związku Przemysłowców Bielska—Białej i okolicy,
Izby Handlowej w Poznaniu,
Związku Banków w Poznaniu,
Spółki Związku Fabrykantów w Poznaniu,
Związku Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu,
Związku Interesantów Przetworów Ziemniaczanych w Poznaniu,
Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów

Prezes Rady i Zarządu:
(—) Władysław Kiślański.

Wice-Prezesi Rady:
(—) Stanisław Gustaw Brun,
Stanisław Karłowski,
Andrzej ks. Lubomirski,
Dr Stanisław Pernaczyński,
Tadeusz Popowski,
Maurycy Poznański,
Stanisław Skarbiński,
Dr Teodor Weinschenck.

Wice-Prezesi Zarządu:
(—) Stanisław Natanson
Tadeusz Sułowski

Dyrektor Naczelny:
(—) Andrzej Wierzbicki.

Szereg firm handlowych i przemysłowych dla ułatwienia pracownikom spełnienia obowiązku obywatelskiego przez nabycie pożyczki państwowej, zaproponował pracownikom zakupienia pożyczki na warunkach ulgowych następujących:

1. Spłata zadeklarowanej pożyczki, rozkłada się na 10 rat miesięcznych: 1-sza rata z pensji za czerwiec 1920 r., 10-ta rata z pensji za marzec 1921 r.
2. Od wpłaconych rat będzie policzono pracownikom 5 procent w stosunku rocznym.
3. Procent będzie wypłacony dnia 1 kwietnia 1921 r.
4. Asygnaty pożyczki długoterminowej będą wydane pracownikom po opłaceniu ostatniej raty.
5. W razie wystąpienia pracownika z firmy, będzie mu wydana pożyczka za dopłatą niedoboru lub też wpłacona suma będzie zwrócona łącznie z procentami.

Pomyślne walki nad Berezyną i Prypecią.

Warszawa, 16 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 15 bm.:

Na północnym froncie ponownie wywiązały się ostre walki, które zwłaszcza pod Jamną w rejonie jeziora Scho dochodziły do nader silnego napięcia. Nieprzyjaciel został wszędzie z wielkiemi stratami odparty.

Wzdłuż górnej Berezyny pomiędzy jeziorem Meshushol i jeziorem Pielik oddział nasz pod dowództwem jen. Kierskiego **przeszedł do akcji zaczepnej** i pokonawszy w brawurowych atakach zacięty opór nieprzyjaciela, **opanował Dąbrzerynę, Kapowiszcze i Koszary,** rozbijając tamtejsze załogi. **Pułk 53 kawalerji sowieckiej,** w składzie 6 oficerów, 424 kozaków i 7 karabinów maszynowych, zaskoczony tą brawurową i niespodziewaną akcją, **przeszedł w całości na naszą stronę.**

Pomiędzy Borysowem a Bobrujskiem nieprzyjaciel w paru miejscach próbował sforsować Berezynę. Drobne oddziały, którym udało się przejść na zachodni brzeg rzeki, zostały **doszczętnie zniesione.**

Do dnia 12 bm. w czasie nieudałego ataku bolszewickiego na Rzeczycę poległ dowódca 57 dywizji sowieckiej oraz dwóch komisarzy.

Ataki nasze w rejonie ujścia rzeki Prypeci w związku z odzyskaniem Czernobyla w dalszym ciągu rozwijają się pomyślnie.

Na froncie ukraińskim wojska nasze przekroczyły w porządku linję rzeki Teterew. W rejonie Tomaszpola oddziały ukraińskie odparły słabsze ataki bolszewickie.

Szef oddziału operacyjnego nacz. dowództwa, Stachiewicz, pułk. sztabu jen.

Nowy przedstawiciel ukraiński przy sztabie polskim.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) Rząd ukraiński **skasował stanowisko głównego komisarza** przy sztabie naczelnym wojsk polskich. Na miejsce komisarza zostanie delegowany **przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych rządu ukraińskiego.**

„Daily Mail" o konflikcie polsko-rosyjskim.

Londyn, 16 czerwca. (Havas). »Daily Mail« wyraża **żywe oburzenie, że sojusznicy nie mogą się zdecydować na przeszkodzenie dalszemu trwaniu konfliktu między Polską a Rosją.** Wedle tego pisma twierdzenie, że sojusznicy nie mogą powstrzymać przelewu krwi, jest absurdem.

Przeciągłe przesilenie.

KOZIOŁEK POSŁA WITOSA.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) Blok centrowo-lewicowy, na którym oprzeć się miał nowy gabinet, **uległ ostatecznie rozbiciu.** Na wczorajszej porannej konferencji klubów, które miały wejść do bloku, poseł Witos złożył imieniem klubu następujące oświadczenie:

»Polskie Stronnictwo Ludowe podjęło inicjatywę utworzenia większości sejmowej centrowo-lewicowej i rządu parlamentarnego, na niej opartego, wychodząc z założenia, że tylko rząd, cieszący się zaufaniem i popularnością szerokich mas ludowych, włościańskich i robotniczych, sprosta zadaniu w obecnej ciężkiej sytuacji politycznej. Wobec tego jednak, że Nar. Zjed. Lud. **odmówiło** stanowczo udziału w nowym rządzie, motywując stanowisko swoje tem, że nie może współdziałać z socjalistami, a **klub mieszczański wycofał się z pierwotnie** zajętego życzliwego stanowiska wobec projektowanego rządu, klub zaś **pracy konstytucyjnej i grupa pos. Stapińskiego zajęły stanowisko niezdecydowane,** — uwidocznił się brak liczebnej **większości** dla utworzenia rządu centrowo-lewicowego. Licząc się z tem, Polskie Stron. Lud. uważa akcję swoją, zmierzającą do szybkiego zakończenia przesilenia gabinetowego przez wytworzenie rządu centrowo-lewicowego wobec tego stanu rzeczy, **za ukończoną.** Odpowiedzialność za utworzenie nowego rządu spada tem samem na te stronnictwa, które utworzenia rządu centrowo-lewicowego udaremniły«.

Przedstawiciele klubów przyjęli to oświadczenie posła Witosa do wiadomości, komentując je, **jako wycofanie się Polsk. Stronnictwa Ludowego z bloku. Jest to nowy manewr posła Witosa,** manewr, którego możliwość przepowiadali znawcy stosunków sejmowych.

Popołudniu marszałek Sejmu udał się **do Naczelnika państwa** w celu zaznajomienia go z sytuacją, przyczem wyraził opinję, że **jedynie były premjer Skulski jest w stanie rozwiązać przesilenie.** Naczelnik państwa przyjął do wiadomości oświadczenie marszałka i **zawezwał do siebie na naradę p. Skulskiego.**

KRĘTACTWA LUENDECJI.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) O godz. [illegible] popołudniu **przedstawiciele Związku lud. nar.,** posłowie Głąbiński, Bochenek, Skarbek i Marjan Seyda, **byli u Naczelnika państwa** i oświadczyli mu, że jak zawsze, tak i teraz gotowi są popierać wszelkie poczynania dla dobra Rzeczypospolitej, czego dowód składali, uchwalając wnioski rządowe, dotyczące potrzeb wojskowych, nawet wówczas, gdy byli w ostrej opozycji do rządu. Co do sprawy przesilenia, to są **przeciwni tworzeniu rządu krańcowego,** bez względu na to, czy ma być to rząd lewicowy czy prawicowy i że osobiście Związek nie zgłasza pretensyj do udziału w rządzie. **W żadnym wypadku nie mogliby się jednak zgodzić na możliwość objęcia przez posła Daszyńskiego teki ministra spraw zagranicznych ze względu na jego akcję,** która swojego czasu rzuciła Polskę w objęcia państw centralnych, **a obecnie popierała politykę ukraińską w ostatniej swej fazie, która nie dała pożądanych rezultatów(?)**

W związku z bytnością delegacji Związku lud. nar. w Belwederze, dowiadujemy się, że **delegacja ta powoływała się na posła francuskiego** w Warszawie, który miał się wyrazić, że kandydatura posła Daszyńskiego na ministra spraw zagranicznych jest nie do **przyjęcia.** Jeżeli rzeczywiście poseł francuski wyraził się w ten sposób, jak to przytoczyła delegacja Związku lud. nar., to w każdym wypadku jest to **niepożądane wmieszanie się państwa obcego do naszego życia państwowego.**

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, wczoraj jeszcze Nar. Zjednoczenie lud. poczyniło kroki, aby **zjednać sobie Nar. Partję Robotniczą** dla koncepcji rządu, złożonego częściowo z fachowców urzędników, częściowo z posłów, który utworzyć ma p. Skulski. **Nar. Partja Rob. nie dała jeszcze odpowiedzi,** jakie stanowisko zajmie wobec propozycji Zjednoczenia.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) **O godz. 12 w nocy p. Skulski przybył na wezwanie Naczelnika państwa do Belwederu na konferencję.** Konferencja zakończy się prawdopodobnie powierzeniem p. Skulskiemu misji formowania gabinetu.

Warszawa, 16 czerwca (PAT). **Marszałek Sejmu udał się po skończonych obradach sejmowych do Naczelnika państwa,** aby przedstawić sytuację, jaka powstała wobec zaniechania przez ludowców inicjatywy utworzenia więk-

szości i zaproponował wobec tego powierzenie misji utworzenia gabinetu dotychczasowemu prezydentowi ministrów Skulskiemu. **Naczelnik państwa zgodził się na to i oświadczył, że uczyni p. Skulskiemu bezzwłocznie propozycję utworzenia gabinetu.**

Pierwsze posiedzenie konstytuanty gdańskiej.

Gdańsk, 16 czerwca (PAT). Dnia 14 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie gdańskiego zgromadzenia prawodawczego w Landeshausie. Obrady zagaił dłuższem przemówieniem komisarz ententy Reginald T o w e r. W uroczystości wziął udział jeneralny komisarz polski B i e s i a d e c k i, komisarz Rzeszy niemieckiej Foerster, dowódca wojsk angielskich w Gdańsku jen. H a k i n g, admirał angielski Cowax, nadburmistrz miasta S a h m, członkowie rady stanu i inni. P. Tower zaznaczył między innemi, że zadania, oczekujące zgromadzenie ustawodawcze, są bardzo ciężkie. Dotąd między rządem koalicyjnym w Gdańsku a jego miejscowymi współpracownikami istniały lojalne stosunki, i mowca życzy sobie, aby utrzymały się one i nadal. **Zadaniem konstytuanty jest uchwalenie konstytucji i wypracowanie układu polsko-gdańskiego.** Artykuł 104 traktatu pokojowego postanawia, że równocześnie z ogłoszeniem wolnego miasta Gdańska, zawartą ma być **między Polską a Gdańskiem konwencja,** której brzmienie ustalą mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione. Mowca stwierdza, że od czasu swego przybycia do Gdańska starał się utorować drogę do tej konwencji. Jakkolwiek obu stronom jest wiadomo, że zarówno przyszłość Gdańska jak i Polski w znacznym stopniu zależą od warunków tej konwencji, to przecież niemożliwe było dotąd ustalenie tekstu tej konwencji. Przyczyną tego było to, że w Gdańsku nie było dotychczas ustawowo wybranego przedstawicielstwa ludności. Mowca wyraża życzenie, aby zgromadzenie prawodawcze w najkrótszym czasie wypracowało projekt tej konwencji, tak, aby mógł go przedłożyć konferencji ambasadorów.

Przystąpiono następnie do wyboru prezydjum, którego dokonano przez aklamację. — Pierwszym prezydentem zgromadzenia ustawodawczego został wybrany jeneralny **superintendent Reinhard, demokrata,** drugim niezawisły socjalista Rahm, trzecim socjalista Zuent. Między czterema obranymi sekretarzami znajduje się też **Polak dr Langowski.**

Przewodniczący zwrócił się do zebranych z krótkiem przemówieniem, w którem przyrzekł, że urząd swój będzie sprawował bezstronnie i oświadczył, że głównym jego celem będzie **ochrona mniejszości.**

Po wyborze komisji regulaminowej, złożonej z 17 członków, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 17 go czerwca.

Po posiedzeniu odbyło się **przyjęcie u sir Reginalda Towera,** w którem ze strony polskiej wziął udział jeneralny komisarz Rzeczypospolitej polskiej Biesiadecki, admirał Borowski, radca ministerjalny dr Koppens, podpułkownik Kochański i inni.

Z terenów plebiscytowych.

Czesi udają opozycję.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) Wedle wiadomości z Paryża w **Izbie czeskiej podniosła się szalona opozycja przeciwko projektowanemu rozstrzygnięciu sprawy cieszyńskiej bez plebiscytu.** Ze źródeł miarodajnych komunikują, **że opozycję tę rząd czeski sztucznie podtrzymuje, aby przedstawić koalicji w fałszywem świetle swoją rzekomą ofiarę, poniesioną w sprawie cieszyńskiej.**

Benesz wraca do Pragi.

Lyon, 16 czerwca (PAT). Benesz, minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej czechosłowackiej, opuszcza Paryż, udając się z powrotem do Pragi. Benesz przedstawi w komisji dla spraw zagranicznych **wyniki swych obrad w Paryżu i Londynie w sprawie cieszyńskiej, tak z przedstawicielami państw koalicyjnych, jak i z polskim ministrem spraw zagranicznych Patkiem.**

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY BANDY CZESKIEJ.

Cieszyn, 16 czerwca (Tel. wł.) W ostatnich dniach aresztowano w Próchnej niejakiego Karola Gorzyka, przywódcę bandy czeskiej, która ciągłemi gwałtami teroryzowała ludność tej okolicy. Z dokumentów, znalezionych przy Gorzyku, wynika, że **rząd czeski podzielił cały Śląsk na rejony i w każdym ustanowił przywódcę bandy, dodając mu płatnych przez rząd czeski zbirów.** Naczelnik bandy miał urzędowy tytuł »delegat b.«, członkowie bandy »delegaci a.« Delegat b. pobierał dziennie 25 kor. czeskich, członkowie bandy od 10 do 15 kor. czeskich prócz całodziennego utrzymania. — Z oryginalnych rachunków, znalezionych przy Gorzyku, okazuje się, że w dniu 17 bm. otrzymał on dla swej bandy w Morawskiej Ostrawie za 15 dni 3 115 kor. czeskich i 2.890 kor. p.

NAPAD BOJÓWKI CZESKIEJ.

Cieszyn, 16 czerwca. (PAT). W nocy z dnia 14 na 15 b. m. o godzinie pół do drugiej **napadła czeska bojówka** wraz z żandarmami czeskimi **na Skrzeczoń przy Boguminie.** Bandyci, otoczywszy Skrzeczoń od Zabłocia aż po most nad torem kolejowym w Skrzeczoniu, rozpoczęli **ogień karabinowy,** posuwając się w tyraljerce naprzód. Ostry ogień trwał do godziny 3 i pół. Słaby posterunek żandarmerji polskiej wyszedł na odgłos strzałów, celem zbadania sytuacji. W drodze padł polski żandarm, Rudolf Kohut, ugodzony kulą dum-dum, w głowę, tak, że mu wierzch czaszki zerwało. Również raniono ciężko starszego żandarma, Józefa Czubera. Leżącego na ziemi bili Czesi kolbami. Trzeciemu udało się wyrwać z rąk czeskich bandytów. Ciężko rannego Czubera zabrali Czesi z sobą.

DEMONSTRACJA ANTYPOLSKA W BYTOMIU.

Warszawa, 16 czerwca (PAT). W Bytomiu urządzili Niemcy w sobotę **demonstrację antypolską,** jako odpowiedź — jak ogłosiły dzienniki niemieckie — na zniszczenie dwóch pomników cesarskich w Rozdzieniu, o które gazety niemieckie posądzają Polaków. Niemcy w Katowicach zebrali się pod pomnikiem, aby ślubować wierność ojczyźnie swojej. Zamierzony był napad na instytucje polskie, lecz zamiaru tego Niemcy zaniechali, ponieważ dowiedzieli się, że Polacy przygotowali obronę na wypadek zamachu.

NIEMCY PROWOKUJĄ FRANCUZÓW.

Bytom, 16 czerwca (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o sobotnich zajściach między żołnierzami francuskimi a uczniami gimnazjalnymi, donosi gliwicki »Sztandar polski«, że Francuzi wraz z jakimś Szkotem wracali właśnie z pogrzebu kolegi, którego Niemcy w zeszłym tygodniu utopili, pochowanego w Gliwicach. — Uczniowie gimnazjalni zaczęli drwić ze Szkota, a gdy jeden z Francuzów wezwał ich, aby zaniechali drwin, któryś z uczniów krzyknął: »Precz z Francją«, zaś kilku innych rzuciło na Francuzów kamieniami. Wtedy żołnierze francuscy rozpędzili uczniaków. Wczoraj rada miejska w Gliwicach odbyła specjalne zebranie w tej sprawie, jakoteż w sprawie zawieszenia w urzędowaniu burmistrza tamtejszego. Spodziewane są liczne demonstracje niemieckie w Gliwicach. Władze okupacyjne wydały odpowiednie zarządzenia. Prowokacje niemieckie w stosunku do Francuzów wciąż się powtarzają. W piątek dwaj sicherheitswehrzyści nie oddali oficerowi francuskiemu ukłonów obowiązkowych. Gdy ten zażądał od nich legitymacji, jeden z nich odmówił temu, a tłum, który się zebrał, zajął wobec oficera groźną postawę, grożąc mu kijami. Oficer, grożąc użyciem broni, uwolnił się od tłumu. Podobne wypadki wydarzają się bardzo często. Widać z tego, że jest to celowo planowane, aby tylko mieć powód do awantur i podnoszenia krzyków.

WYNURZENIA Mgre RATTIEGO.

Nauen, 16 czerwca. (PAT). Warszawski nuncjusz, Ratti, oświadczył ludności katolickiej na Górnym Śląsku w Opolu podczas nabożeństwa, że papież jest pod każdym względem za swobodnem i sprawiedliwem rozstrzygnięciem kwestji Śląska przy uniknięciu wszelkiej nieprawidłowości i jakiejkolwiek przemocy urzędowej.

HAKATYSTA BURMISTRZEM KWIDZYNA.

Kwidzyn, 16 czerwca (PAT). Komisja międzysojusznicza usunęła burmistrza miasta Kwidzyna Isthena za wysoce niewłaściwe zachowanie się jego wobec jednego z członków komisji. Wybrano na jego miejsce Gerdelera, przywódcę hakatystów i agitacji przeciw akcji plebiscytowej.

CENTRALNY KOMITET PLEBISCYTOWY.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) Centralny komitet plebiscytowy pod przewodnictwem marszałka Sejmu wydał odezwę, nawołującą wszystkie poszczególne komitety, jakoteż jednostki do scentralizowania i skoordynowania akcji plebiscytowej z centralnym komitetem. Adres komitetu: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Odezwę podpisali oprócz marszałka posłowie: Bardel, Brejski Jan, Chaniecki, Dubanowicz, Daszyński, Federowicz, Głąbiński, Matakiewicz, Napiórkowski, Norek, Osiecki, Piechota, Rosset, Rymer, Weyda, Stapiński, Stolarski, Witos i Woźnicki.

„Nie wolno dłużej milczeć".

Pod tytułem powyższym przesłał p. Ign. Daszyński do »L'Humanité«, głównego organu socjalistów francuskich, dłuższy artykuł, w którym stara się określić stanowisko socjalistów polskich wobec rewolucji rosyjskiej i bolszewickiego rządu z jednej — a wobec kwestji pokoju z Rosją z drugiej strony.

Autor wytyka socjalistom Zachodu, że więcej interesowali się Alzacją i Lotaryngją, niż losem miljonów ludności słowiańskiej, ujarzmionej przez imperjalistyczne rządy Niemiec, Austrji i Rosji. Nie zrozumieli też socjaliści Zachodu następstw »zburzenia bastylji Wschodu Europy« w roku 1918 i 1919. Nie zrozumieli, że poza rewolucją w Moskwie i Petersburgu, następstwem obalenia tronów trzech państw ciemiężycielskich, była wolność Polski, Estonji, Łotwy, Finlandji, Kaukazu i t. d., gdzie socjaliści w wielkiej liczbie wybrani zostali do ciał reprezentacyjnych. Nie docenia się też faktu, że wybierano tam socjalistów, ale nie wybrano bolszewików.

Poseł Daszyński nie lekceważy »całego ogromu znaczenia rewolucji bolszewickiej«, lecz równocześnie »przerażenie budzić w nim poczyna ekonomiczna polityka bolszewików, nie obejmująca 80 procent narodu rosyjskiego, mieszkającego na wsi, a zamieniająca wszystkie miasta w zbiorowiska głodu i błota«. Autor twierdzi, że pomimo zwycięstwa swojego w Moskwie i Petersburgu, **bolszewicy zadali ciężki cios rewolucji** na terytorjum dawnego państwa carów, gwałcąc **zasadę niepodległości narodów.** Ich pochód na Wilno w roku 1918 i zdobycie tego miasta uprzytomniło całemu Wschodowi, co mu grozi. Metoda szerzenia rewolucji bolszewickiej przy pomocy czerwonej armji, narzucanie narodom formy państwowej »sowietów, sfederowanych z rosyjską republiką«, niezwykle podobne były do metod rządu carskiego. Polska metod tych **uznać nie chciała i nie mogła** i rozpoczęła wojnę obronną przeciw Rosji. Polska walczy z Rosją najpierw o swoją własną niepodległość, a równocześnie jest sojuszniczka innych narodów, walczących o swoją wolność, swoich sąsiadów, niedawnych swoich współwięźniów w wielkiem rosyjskiem więzieniu. Ani jednego żołnierza polskiego stopa nie stanęła na ziemi rosyjskiej. — Wilno, Mińsk, Dyneburg, Żytomierz, Kijów, nie są centrami rosyjskiemi. Rosyjskim był tam czynownik, żołnierz, w małej części posiadacz donacyjnej ziemi.

W drugiej części swoich wywodów rozwija poseł Daszyński starania P. P. S. od września 1919 roku, celem wdrożenia akcji pokojowej z Rosją. Ofensywa bolszewicka rozbiła jednak te starania i pociągnęła klęskę rządu komisarzy na Ukrainie. P. P. S. sprzeciwiała się wojnie o Ukrainę, ale nie dla wyrzeczenia się zasadniczo żądania niepodległości dla Ukrainy, lecz wierząc, że raz rozpoczęte rokowania doprowadzą na drodze porozumienia do tego samego celu«. P. P. S. obciążyła odpowiedzialnością dyplomację polską, oczekując objawienia rzeczywistych zamiarów pokojowych ze strony rządu komisarzy. Jednego tylko uczynić nie mogła: sparaliżować armji polskiej i rozbroić jej wobec armji rosyjskiej. P. P. S. wie bowiem dokładnie, że na czele armji rosyjskiej stoi korpus oficerski i naczelny wódz i jeneralicja, która ani z socjalizmem, ani z bolszewizmem nic nie ma wspólnego. Jeżeli żaden z socjalistów polskich nie dążył do tego, aby Trocki dyktował w Warszawie, jaki ma być porządek polityczny, społeczny i narodowy w Polsce, to żaden z nich nie życzy nigdzie zwycięstwa pp. Brusilowowi, Poliwanowowi, Hutowowi, Klembowskiemu i t. p. bohaterom armji Mikołaja II. Jeżeli tego nie zrozumie socjalista francuski, to mogę tylko nad tem ubolewać, ale żadnej uwagi nie mam do stracenia w tej materji«.

»Rząd komisarzy — pisze poseł Daszyński pod koniec swojego artykułu — wezwał wszystkich jenerałów Mikołaja II. do naczelnej komendy nad »czerwoną« armją rosyjską. Ale takich ofiar nie robi nikt **dla osiągnięcia pokoju.** Karta pp. Brusiłowa i Poliwanowa musi być rzucona do gry, ale do gry **wojennej!** Gdyby rząd komisarzy chciał pokoju, nie mobilizowałby najsławniejszych jenerałów Mikołaja II. Rząd komisarzy **nie chce jeszcze pokoju,** bo gdyby go chciał, może go mieć każdej chwili. Ani Rosjanie nie mają ziemi polskiej, ani Polacy rosyjskiej. Żadna ze stron nie jest obalona na ziemię, żadna nie ma powodu do »wojny świętej«... Wojna toczy się na terytorjach nie rosyjskich, ani nie polskich. Polska je wyzwala, Rosja pragnie nadal pod swojem utrzymać panowaniem. Tylko rokowania pokojowe mogą doprowadzić do omówienia i wyrównania dwóch systemów, z których jeden broni prawa narodów do niepodległości, drugi — rewolucji. P. P. S. chce doprowadzić do takiej dyskusji przy stole rokowań pokojowych, **nie ustaje w swej roli nacisku na rząd polski, aby do stołu zasiadł.** Czeka na najlżejszą bodgaj akcję równoległą narodu rosyjskiego. Tu jednak nie wystarcza radjotelegramy zręcznego komisarza Cziczerina, lecz trzeba czynu. Za taki czyn rewolucyjny nie można w żadnym razie uważać nominacji pp. Busiłowa i Poliwanowa. Pokoju muszą chcieć obie strony«.

Podsekretarz Dąbrowski prostuje.

Warszawa, 16 czerwca (PAT). W numerze 161 »Kurjera Porannego« z 15 czerwca roku bieżącego w rubryce politycznej ukazała się wiadomość, **jakoby wiceminister Stefan Dąbrowski wysłał do agentur dyplomatycznych za granicę okólnik z zapewnieniem, że problem ukraiński jest zlikwidowany świetnie, a to wskutek wycofania się wojsk polskich z Kijowa.** Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych upoważniony jest do stwierdzenia, że powyższa wiadomość »Kurjera Porannego« pozbawiona jest wszelkich podstaw i zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. **Okólnik takiej treści nie był nigdy do placówek zagranicznych wysłany.**

KRONIKA.

Kraków, 16 czerwca.

O „SPÓŁKĘ MIESZKANIOWĄ" DLA MIAST. Dnia 12 bm. odbyło się zgromadzenie zastępców miast, zwołane przez miejski Zakład kredytowy w celu utworzenia spółki mieszkaniowej dla miast. Obecni byli: dyrekcja Zakładu i zastępcy miast: Lwowa, Krakowa, N. Sącza: Cleksy i Brudziana; Tarnowa: dr Tertil i Fruchnik; Białej: dr Gross; Przemyśla: Pestrzewski; Rzeszowa: dr Krogulski. Imieniem uniwersytetu krakowskiego prof. T. Sikorski. Przewodniczącym wybrano prezydenta miasta Lwowa Neumanna.

Dr Gross przedstawił starania Zakładu i osiągnięte wyniki dla uzyskania funduszów na budowę mieszkań. Na razie Zakład daje gotówką pięć miljonów marek, a trzy miljony marek są przyrzeczone przez państwowy mieszkaniowy fundusz zaraz po ukonstytuowaniu spółki. W razie potrzeby Zakład da dalszych 5 miljonów i liczy na dalszą dotację ze strony funduszu mieszkaniowego. W przybliżeniu podał dr Gross na konferencji w ministerstwie skarbu jako kwotę potrzebną dla Małopolski na rok 1920 — 50 miljonów marek i sądzi, że tę kwotę się uzyska. Dla rozwinięcia na szeroką skalę akcji mieszkaniowej przy gwarancji funduszu mieszkaniowego, Zakład starał się o uzyskanie zezwolenia na wydawanie obligów mieszkaniowych, mających pupilarne bezpieczeństwo i listów zastawnych w prawidłowych granicach. Zasadnicze zezwolenie ministerstwa skarbu już uzyskano, obecnie szczegółowe przepisy mają być zatwierdzone przez ministerstwo.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, z tem, że należy dołożyć wszelkich starań, aby akcję mieszkaniową w tej drodze dalej należycie rozwinąć.

Uchwalono kontrakt Spółki według wzoru przedłożonego przez Zakład z nieznacznemi zmianami, następnie przystąpiono do ukonstytuowania organów Spółki mieszkaniowej dla miast.

Prezesem Rady nadzorczej wybrano p. Neumanna, prezydenta miasta Lwowa, wiceprezesami: prezydenta miasta Krakowa Federowicza i wiceprezydenta Sarego, zawiadowcami dr Grossa i Rollego; prokurzystą dr Dwernickiego. Obok prezydjum wybrano do Rady nadzorczej: dra Maissa, dra Dwernickiego, dra Krogulskiego, dra Stesłowicza, Olcksego, Kostrzewskiego i Fruchnika.

POMOC DLA INSTYTUCYJ OPIEKI NAD DZIECKIEM. Towarzystwo angielskie „Save the Children Fund" w porozumieniu z podobnemi organizacjami w innych państwach postanowiło przyjść z pomocą dla dzieci w Polsce. W tym celu instytucje opiekujące się dziećmi, celem wykazania swych potrzeb, mogą podjąć odnośne formularze w wydziale VII magistratu na pl. WW. Świętych 1, II piętro.

USTAWA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło dnia 10 bm. uchwaloną przez walne zgromadzenie ustawę polskiego Białego Krzyża, który odtąd staje do pracy jako związek stowarzyszeń społecznych dla żołnierzy i ofiar wojny.

TYDZIEŃ BIAŁEGO KRZYŻA. W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się na Błoniach pierwsze w Polsce kwiatowe corso samochodowe wzdłuż alej 3 Maja od Bramy tryumfalnej u wylotu ul. Wolskiej do drogi Łobzowskiej. Przestrzeń ta na cały czas rewji będzie dla innego ruchu zamknięta. Do rewji dopuszczone będą samochody także nieubrane, których właściciele poprzednio zgłoszą swój współudział i złożą taksę w kwocie 1000 mk. od samochodu. Podczas corsa urzędować będzie jury, które po ukończonej rewji przyzna 3 nagrody honorowe najefektowniej i najoryginalniej przybranym samochodom.

Kwiaty do bombardowania samochodów i publiczności sprzedawane będą przy stolikach wzdłuż alei. Samochody bombardowane będą kwiatami przez lotników. Podczas corsa przygrywać będą 2 muzyki wojskowe oraz czynne będą dwa aparaty kinematograficzne. Pp. automobiliści, chcący wziąć udział w rewji zechcą się zgłaszać u jednej z następujących firm automobilowych: „Auto", ul. Grodzka 43, telefon 212 „Auto-Star", ul. Sławkowska 32, telefon 1500, „Eshare" ul. Pijarska 4, telefon 3476. Wstęp na corso dla publiczności 10 marek od osoby (dzieci połowę). Bilety wcześniej nabywać można u wyżej wyszczególnionych firm, w dniu zaś rewji u wstępu na corso przy bramie tryumfalnej. Cały dochód przeznaczony na „Polski Biały Krzyż" na cele opieki nad polskim żołnierzem.

NA POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ uchwaliła „Huta żelazna" w Krakowie 500.000 marek, nadto 25.000 marek na cele plebiscytowe i 10.000 marek na „dar Piłsudskiego".

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. Dochodzenia w sprawie aresztowanych wczoraj w Krakowie 11 komunistach toczą się w dalszym ciągu. Jednocześnie odbywały się dalsze rewizje i dokonano kilku nowych aresztowań, ponieważ koło wmieszanych w sprawę rozszerza się. Widziano wczoraj w mieście patrole, które chodziły dokonywać rewizyj, między innemi podobno u kilku słuchaczy uniwersytetu. Znaleziono dość dużo materjału obciążającego w postaci odezw antiwojennych i antipaństwowych, broszur itd. Aresztowani pochodzą w większej części ze sfer robotniczych. Jak się dowiadujemy, między aresztowanymi są następujący: 45-letni Zygmunt Szarek, introligator z Krakowa, 29-letni Jan Pekraka, murarz z Wiśniowa, 41-letni Wł. Szmidt, maszynista z Częstochowy, 28-letni Antoni Kopczyński, murarz z Krakowa, 20-letni Tad. Ćwik, handlowiec z Krakowa. Zdają się to być tylko „szeregowcy" partji komunistycznej.

WYSTĘPY KAMIŃSKIEGO. Oczekiwane z takiem zainteresowaniem występy Kazimierza Kamińskiego rozpoczną się dzisiaj, inaugurując w „Bagateli" nową serję przedstawień. Na występ pierwszy wybrał znakomity artysta „Prokuratora Hallersa" Lindaua, w którym kreuje rolę tytułową, przedziwnie plastyczną stwarza postać prokuratora-„włamywacza". „Prokurator Hallers" z K. Kamińskim powtórzony będzie we czwartek, piątek i sobotę.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 11 i ostatni w tym sezonie arcywesoła komedja Donnaya „Polowanie na mężczyznę". Jutro sukcesowa „Zazdrość" Arcybaszewa. W piątek przedstawienie zawieszone z powodu próby jeneralnej sztuki Guranowskiego „Za króla Sasa" i opery Walewskiego „Żona dwóch mężów". W oryginalnem tem widowisku biorą udział w głównych rolach pp. Bracki (August Mocny), Bednarzewska (Hrabina Moszyńska), Jednowski (Bruehl), oraz prawie cały personal, reżyseruje J. Sosnowski. Opera Walewskiego wykonana będzie przez pozyskane w tym celu Towarzystwo operowe. W partjach solowych wystąpią pp. Remenowski (Padyszach), Jaworzyńska (Fatma), Rawita (Fetti Ali) i Ostrowski (Ismail Sekki). Taniec Bajadery wykona p. Halszka Sławomirska. Orkiestra dyryguje kompozytor. Na przedstawienia tej sztuki obowiązują operowe ceny miejsc.

WIECZÓR TANECZNY N. Nadzieżdiny i Z. Nellego ulubieńców publiczności krakowskiej odbędzie się we czwartek 24 czerwca w teatrze „Nowości". Na program złożą się przepiękne klasyczne tańce, „Umierający łabędź", „W pogoni za komarem", „Grecka bakchanalja", „Hiszpański", „Freski wschodnie", „Szeptanie kwiatów" oraz bogaty program operetkowy. Bilety na wieczór taneczny nabywać można już u Rudnickiego, Linia A-B 44. Dziś i codziennie „Muzykanci wiejscy".

ŚMIERĆ Z GŁODU. W jednem z zabudowań nowobudującej się kawiarni na Zabłociu koło Podgórza znaleziono zwłoki starszego mężczyzny, którego identyczności stwierdzić nie zdołano. Według orzeczenia lekarza, śmierć nastąpiła z wycieńczenia.

O MORDERSTWO ŚP. SĄDECKIEJ. Dzisiaj o g. 9 rano rozpoczyna się przed sądem okręgowym karnym rozprawa przeciwko Taszyckiej i Grodzkiemu, oskarżonym o zbrodnię morderstwa na osobie matki Taszyckiej E. Sądeckiej. Wobec tego przypominamy istotę tej sprawy, swego czasu bardzo głośnej, a tembardziej ciekawej, że mającej podkład psychologiczny.

W dniu 13 września 1919 r. o godz. 7 wieczorem mieszkańcy domu l. 11 przy ul. Siemiradzkiego usłyszeli kilka strzałów, które padły w mieszkaniu wdowy po notarjuszu E. Sądeckiej. Zawiadomiono o tem policję, zanim ta nadeszła około godz. pół do 8, wrócił do domu syn Sądeckiej Adam i dowiedziawszy się o strzałach, wybił nad drzwiami kuchennemi szybę i dostał się do wnętrza. W przedpokoju zauważono na podłodze zwłoki śp. Sądeckiej. Jak się okazało z dochodzenia, mordercą był 27-letni St. Grodzki, rygorozant praw.

Dalszy ciąg śledztwa przybrał sensacyjny obrót, wykazawszy następujące tło sprawy: Pomiędzy Grodzkim a córką zamordowanej, 34-letnią Zofją Taszycką, żoną radcy ministerjalnego w Warszawie, panował od dłuższego czasu bliższy stosunek. Od pierwszej chwili poznania się z Grodzkim skarżyła się mu Taszycka, że matka zachowuje się wobec niej nieludzko itd. Z biegiem czasu stosunek między matką a córką stawał się coraz ostrzejszy, wreszcie Taszycka oświadczyła Grodzkiemu, że już dłużej nie wytrzyma i musi z domu uciekać. Grodzkiego — jak zeznał — doprowadziło to do rozpaczy, do czego przyłączyła się świadomość, że na przeszkodzie stosunku z Taszycką stoi matka. Powziął więc zamiar pozbycia się za wszelką cenę nienawistnej kobiety. Do wykonania swego planu przystąpił po raz pierwszy już w dniu 11 września. Plan jednak nie udał się, o czem opowiedział, pojechawszy do Suchej, bawiącej tam Taszyckiej. Słowa Taszyckiej „szkoda, że się nie udało", zdecydowały go do dokonania swego zamiaru bezwarunkowo. Myśl ta nie opuszczała go już odtąd ani na chwilę, jakoś za dwa dni zamiaru swego dokonał. Już o 4 po południu rozważać zaczął plan zbrodni. Około godz. pół do 7 wziął brauning i udawszy się tylnemi schodami na I piętro, usiłował naprzód przy pomocy noża wyjąć szybę, znajdującą się nad drzwiami, wiodącemi do przedpokoju mieszkania śp. Sądeckiej od tylnej klatki schodowej. Gdy to się nie powiodło, wybił rękojeścią rewolweru otwór w szybie, wsadził przezeń rękę, którą przekręcił tkwiący w zamku od wewnątrz klucz i otworzywszy w ten sposób drzwi wszedł do mieszkania. Drzwi zamknął za sobą i skierował swoje kroki do salonu, gdzie starał się upozorować napad rabunkowy przez wysunięcie z komody dwóch i uszkodzenie nożem innych szuflad. Następnie wrócił do przedpokoju i tam oczekiwał przybycia śp. Sądeckiej, którego spodziewał się lada chwila, gdyż śp. Sądecka, prowadząca regularny tryb życia, o tej porze zawsze wracała do domu. Rzeczywiście po kilku chwilach usłyszał, że ktoś otwiera kluczem drzwi. Śp. Sądecka wszedłszy do przedpokoju, zamknęła drzwi kluczem, założyła łańcuch ochronny i skierowała swe kroki w stronę ukrytego za szafą Grodzkiego, który strzelił do zbliżającej się, a następnie postąpiwszy na pewną od niej odległość, dał jeszcze 3 strzały. Śp. Sądecka padła na miejscu trupem, nie rzekłszy ani jednego słowa. Po ujawnieniu wszystkich szczegółów sprawy aresztowała policja także Taszycką.

TRZY ROZPRAWY O KRADZIEŻ. Onegdaj przed krakowskim sądem okręgowym karnym odbyły się trzy rozprawy o kradzieże. W jednej oskarżoną była St. Strojna, służąca, która pod nazwiskiem A. Kucharz zgodziwszy się do służby u Fr. Hauscrowej, żony kupca w Krakowie, w jaki tydzień, korzystając z chwilowej nieobecności swej chlebodawczyni, zabrała jej z szafy wielką ilość garderoby i bielizny, nadto inne rzeczy wartości około 50.000 K. Po dokonaniu kradzieży Strojna uciekła z domu, a rzeczy schowała u F. Zającowej, stróżki przy ul. Kalwaryjskiej 3. Przypadkowo poszkodowana wpadła na ślad zbiegłej — u której znaleziono i odebrano znaczną część skradzionych rzeczy. Wobec tego Strojna niczemu nie mogła zaprzeczyć, tłumacząc się tylko, że kradzież popełniła z nędzy; z drugiej strony jest faktem, że obwiniona była już 7 razy karana za kradzież. Po przesłuchaniu świadków na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał ją na 4 lata więzienia.

Druga rozprawa odbyła się przeciwko J. Paczce, lat 16, A. Nochowi, lat 17, Fr. Padukiewiczowi lat 16, oskarżonym o kradzież we dworze w Kamiennej na szkodę St. Orzegalskiego i Z. Słomnickiej. Dwóch pierwszych skazano na 8 miesięcy więzienia, trzecią na 6 miesięcy.

W trzeciej rozprawie obwiniona Z. Tyniec oskarżona o kradzież bielizny i ubrań wartości około 30.000 K na szkodę El. Landaua, została skazaną na 8 miesięcy więzienia.

WŁAMANIE DO URZĘDU PODATKOWEGO W LISZKACH. Jak donieśiono do policji krakowskiej, w urzędzie podatkowym w Liszkach dokonano wielkiego włamania. Włamywacze doskonale poinformowani o nadesłaniu większej kwoty pieniężnej do urzędu podatkowego w Liszkach, które przygotowano do wymiany koron na marki, urządzili włamanie do pokoju kasowego, w którym znajdowały się te pieniądze. Opryszki wybili otwór w powale w piwnicy i przez ten otwór dostali się do urzędu podatkowego. Tam za pomocą specjalnych narzędzi wykrajali trójkątny otwór w kasie ogniotrwałej i skradli przeszło pół miljona marek przeważnie w drobnych banknotach zupełnie nowych. Oprócz tego pół miljona skradziono depozyty kas sierocych wartości przedwojennej 29.000 koron. Okradzenie umożliwiła ta okoliczność, że urzędnicy wychodzą z biura w sobotę po południu, a przychodzą dopiero w poniedziałek rano, przez dwie więc noce i jeden dzień gmach urzędu pozostawał bez żadnej opieki. Co do sprawców, to są dopiero pewne poszlaki.

ECHA SPRAWY GLASMANA. W sprawie znanego Psachie Glasmana, mordercy-warjata, prokuratorja zwróciła się do zakładu w Kobierzynie, aby go tam przyjęto i izolowano. Ponieważ jednak zakład ten przyjmuje tylko uleczalnych umysłowo-chorych, przeto Glasman znowu pozostanie bez pomieszczenia, i zachodzi obawa, że znowu popełni jakiś czyn przeciwko bezpieczeństwu publicznemu. Powinno się wreszcie dla tego osobnika znaleźć jakieś miejsce.

KRADZIEŻ MOTORU. Wczoraj aresztowano 28-letniego St. Grzesiaka, z zawodu mechanika, który skradł motor elektryczny wartości 80.000 marek o sile 8 koni na szkodę inż. Foppera. Jak się okazało w śledztwie, Grzesiak sprzedał ten motor w Warszawie za 20.000 marek.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj w sklepie Martina w Rynku przychwycono 18-letnią Rozalję Kruczek z Chrzanowa na kradzieży 5 sukienek dziecinnych wartości 2.000 marek.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WYNAGRODZENIE ZA NAUKĘ W ZAKŁADACH PRYWATNYCH. Koło krakowskie T. N. S. W. nadsyła nam następujący komunikat: Pod naporem drożyzny zmuszone zostało nauczycielstwo szkół średnich poddać rewizji warunki, na jakich ofiarowuje swą pracę zakładom prywatnym. Na zebraniu dnia 15 maja Koło krakowskie T. N. S. W. przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę: Opłata za godzinę ryczałtową wynosi ½ wynagrodzenia przedwojennego, w zakładach finansowo silniejszych wynosiła ona 3 K, w słabszych 2 K pomnożoną przez współczynnik drożyźniany; kwota w ten sposób otrzymana odpowiada stosunkom rzeczywistym i jej żądać się powinno. Współczynnik drożyźniany będzie najskrupulatniej obliczany na podstawie cen i ważności najniezbędniejszych artykułów i koło 20 każdego miesiąca podawany do wiadomości stron interesowanych.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w gimn. św. Jacka odbył się pod przewodnictwem p. Mikołaja Mazanowskiego, dyr. gimn. VII w dniach od 1—5 czerwca br. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bojanowski Tadeusz, Brason Stefan, Dorf Izydor, Fic Urban, Golonka Kazimierz (z odzn.), Jachna Stefan (z odzn.), Japa Tadeusz, Klasa Mieczysław (z odzn.), Kluzek Władysław, Konopka Edward, Kostecki Wojciech, Kucia Władysław, Kuziel Stanisław, Lemler Ferdynand, Leo Stanisław (z odzn.), Lewoczko Jan, Lisak Józef (z odzn.), Małysa Stanisław (z odzn.), Menasche Maksymiljan, Miłkowski Wojciech, Paraszczak Jarosław, Pierzchała Adam, Raźny Piotr, Scheller Wilhelm, Smaczniak Kazimierz (z odz.), Stach Eugeniusz, Turczmanewicz Stefan, Wojnarowski Bolesław (z odzn.), Wolski Franciszek (z odzn.), Wyderka Mieczysław (z odzn.), Wynazała Franciszek (z odzn.).

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. W dniach 21, 22, 23, 24, 25, 27 bm. urządza Instytut muzyczny sześć popisów. Cztery (w sali Inst.) przeznaczono na popisy klas instrumentalnych i gimnastyki rytmicznej, piąty (dnia 24 bm.) klasie śpiewu prof. Warmutha w sali Sokoła, szósty (dnia 27 bm.) odbędzie się w teatrze miejskim im. Słowackiego. W popisie tym wprowadza Instytut muzyczny po raz pierwszy w Krakowie produkcje kursu operowego, założonego w bieżącym roku szkolnym i prowadzonego przez znaną artystkę p. Kliszewską. Bilety na popisy, z których dochód przeznaczono na cel dobroczynny, są już do nabycia w kancelarji Instytutu muzycznego.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA DO TENCZYNKA (ruiny zamku) i Zalasu (łomy porfiru) urządza polskie Towarzystwo krajoznawcze w niedzielę, dnia 21 bm. Wyjazd o godzinie 7, powrót o godz. 22. Pieszo 22 km. Zgłoszenia do piątku włącznie w gimn. im. St. Jaworskiego, Rynek 17, II p. między 17—18 godz.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. We czwartek, 17 czerwca o godzinie 6 po południu prof. dr Czesław Białobrzeski wygłosi odczyt pt. „Budowa atomów i pojęcie materji w fizyce współczesnej".

W sobotę, 19 czerwca o godzinie 7 wieczór ks. Feliks Hortyński T. J. objaśniać będzie: „De veritate" św. Tomasza z Akwinu. Oba zebrania odbędą się w sali Seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12 parter). —

Z kraju i ze świata.

ATAK „RZECZYPOSPOLITEJ" NA NACZELNIKA PAŃSTWA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj ukazał się zapowiadany od dawna numer „Rzeczypospolitej". W artykule wstępnym atakuje „Rzeczpospolita" w silny sposób Naczelnika państwa i politykę prowadzoną przez niego. „Rzeczpospolita" uważa, że dowództwo wojskowe należy oddać w ręce najumiejętniejsze, a Sejmowi zwrócić wszelkie prerogatywy przysługujące władzy najwyższej. Pierwszy numer „Rzeczypospolitej" wywarł ogólnie jak najgorsze wrażenie.

LICZBA LUDNOŚCI WARSZAWY. »Kurjer Warszawski« podaje: O obecnem zaludnieniu Warszawy wieści były przesadzone. W dniu 1 stycznia 1920 roku ludność Warszawy wynosiła ogółem w pełnych miesiącach 931 tysięcy osób. Przed początkiem wiosny ujawnił się ubytek zaludnienia i to dosyć znaczny. Raporty objaśniają to przewyżką wyjazdu nad przyjazdami. — Ubytek przez dwa tygodnie kwietnia, a zatem w porze, gdy nie było masowych wyjazdów na wypoczynek letni, wynosił z górą sześć tysięcy. Wobec tego ludność Warszawy w dzień 1 maja wynosiła 925 tysięcy osób. Liczba żydów przenosi 40 procent ogółu ludności.

PODATEK OD ZYSKÓW WOJENNYCH. »Kurjer Warszawski« podaje: Prokuratorja jeneralna Rzeczypospolitej w wykonaniu polecenia skarbu państwa, wniosła do wykazu nieruchomości, należących do Karola Michlera, właściciela młyna parowego, hipotekę prawną w sumie 18 miljonów marek tytułem podatku od zysków wojennych.

POSEŁ RZECZYPOSPOLITEJ W SZWAJCARJI P. Jan Modzelewski przybył z Berna do Warszawy.

PRZED ZJAZDEM PSYCHJATRÓW. Tel. z Warszawy: Ministerstwo zdrowia publicznego w przekonaniu, że tylko ścisła z nim współpraca społeczeństwa a przedewszystkiem lekarzy psychjatrów, może zapewnić jego usiłowaniom wyniki dodatnie, postanowiło zwołać zjazd psychjatrów polskich celem łącznego rozważenia zagadnień, stojących w tej chwili przed nami w dziedzinie psychjatrji. Nie ograniczając oczywiście praw zjazdu, pragnęłoby ministerstwo jako wytyczne rozważanych zamierzeń widzieć sprawę roli państwa w opiece nad jego psychjatrycznie chorymi mieszkańcami. Na zjeździe poruszane będą nietylko sprawy ważne, ale także i pilne, dlatego termin zjazdu musi być bliski. Ministerstwo ustaliło go na koniec września. Odbędzie się on w Warszawie. Adres komisji organizującej zjazd: Warszawa, ministerstwo zdrowia publicznego, oddział psychjatryczny.

POŻAR W TEATRZE „REDUTA". Z Warszawy donoszą: W nocy z dnia 11 na 12 bm. około godz. 11 wkrótce po spończonem przedstawieniu, zapaliła się kurtyna. Będący w teatrze na dyżurze strażak z ratuszowego oddziału, Franciszek Mieszczyński, palącą się kurtynę w zarodku ugasił. Ustalając przyczynę pożaru M. stwierdził, że ogień powstał od tlącego się papierosa, umieszczonego przez niewykrytego zbrodniarza, w fałdzie kurtyny.

DEMONSTRACYJNY POCHÓD INWALIDÓW. Z Warszawy donoszą: W niedzielę po odbytym przy ul. Chłodnej wiecu związku inwalidów wojennych, na którym omawiano rozmaite sprawy organizacyjne, uczestnicy tego wiecu w liczbie kilkuset osób, wyszedłszy na ulicę, sformowali pochód. Z rozwiniętym sztandarem związku (barwy czarne i czerwone, oraz plakatem, formułującym żądania inwalidów, pochód ruszył w stronę ratusza. Wobec braku odnośnego pozwolenia, policja usiłowała pochód powstrzymać, organizatorzy zażądali jednak porozumienia się w tej mierze z komisarzem rządu. Wkrótce przybył komisarz rządu p. Anusz, który ostatecznie na pochód zezwolił. W celu utrzymania porządku zawezwany jednak został oddział policji konnej, który też posuwał się w ślad za pochodem. Przed dworcem wiedeńskim w Al. Jerozolimskich pochód ostatecznie się rozwiązał.

STŁUMIENIE BUNTU W WIĘZIENIU. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wybuchł bunt w zakładzie wojskowym karnym przy ul. Dzikiej. Zbuntowani aresztanci nie chcieli wychodzić ze swych cel i rozpoczęli „głodówkę", zaś dostarczane im artykuły żywnościowe wyrzucali lub wylewali przez okna. Również z jednej z cel padł strzał rewolwerowy, ale z której celi i kto strzelał, nie ustalono. Na wieść o buncie przybyli na miejsce prokurator i sędzia wojskowy, oddziały żołnierzy od Ftasiej, Wołyńskiej, Nowo-karmelickiej i Dzikiej, do których dochodzą mury więzienne — zostały obstawione wojskiem i policją, które nie przepuszczały przechodniów. W ciągu całego dnia nie doszło do poważniejszych zajść. Przyczyną rokoszu jest żądanie wszystkich aresztantów, aby władze wojskowe zajęły się szybciej rozpatrzeniem ich spraw, gdyż wielu jest oskarżonych niewinnie.

STRAJK W WARSZAWIE. „Kurjer Warszawski" z 15 bm.: podaje: Członkowie S. S. S. trwają nadal na wszystkich posterunkach. Głównie młodzież pełni już przez cały tydzień uciążliwe i odpowiedzialne obo

wiązki. Obliczono, iż wśród członków S. S. S. poza młodzieżą 90% osób są ci, którzy przyszli z niewoli bolszewickiej. Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie delegatów ministerstwa pracy w komisji centralnej, pośredniczącej między robotnikami a pracodawcami. Tym razem obrady wydały pozytywniejszy rezultat. Doszło mianowicie w zasadzie do porozumienia. Między innemi zgodzono się na dopłatę 25 proc. od zarobku od maja. Ustalono również minimum zarobku. Uchwały mają być dzisiaj rozpatrywane przez magistrat. W razie załatwienia przychylnego ugoda dzisiaj jeszcze może być definitywnie załatwiona.

Rada polskich związków zawodowych uchwaliła 14 czerwca, że członkowie polskich związków zawodowych mają przeciwdziałać strajkowi powszechnemu wszelkiemi środkami, a to ze względu na anarchję, jakąby ten strajk wywołał.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, strajk będzie dzisiaj zlikwidowany. Punktacja, ułożona wczoraj w magistracie pod przewodnictwem p. Ulanowskiego, dzisiaj po południu będzie rozważana na zebraniu członków magistratu, poczem odbędą się narady delegatów w ministerstwie pracy. O ile więc nie wynikną nowe trudności, praca ogólna może powrócić do normy zwykłej.

„Dziennik Powszechny" z 15 czerwca donosi: Rada związków zawodowych postanowiła poprzeć strajk miejski strajkiem powszechnym, który się miał rozpocząć w dniu dzisiejszym. Projekt ten jednak doznał niepowodzenia wobec odmowy ze strony zakładów wojskowych. Otrzymano wiadomości o zasadniczem porozumieniu między władzami miejskiemi a robotnikami.

STRAJK RESTAURATORÓW. Z Warszawy donoszą 14 bm. Wczoraj właściciele restauracyj warszawskich ogłosili jednodniowy strajk: wszystkie restauracje w tej liczbie i hotelowe były zamknięte. Ratowały nieco sytuację mleczarnie, wydające obiady, lecz i te wskutek nieprzygotowania nie mogły odpowiedzieć zadaniu, chociaż przeważnie pamiętały o podbijaniu cen. Powodem bezczynności restauracyj była — jak głosiły napisy — uchwała kucharzy warszawskich, którzy postanowili w niedziele i święta uchylać się od pracy. Jak mówią dobrze poinformowani, restauratorom chodzi nie o odpoczynek kucharzy, ale o walkę z rozporządzeniem o cenach obiadów.

ŚRODOWISKO HARCERSKIE. Jak donosi „Kurjer Płocki", ministerstwo rolnictwa przyznało harcerstwu polskiemu w dominjum Łacka prawo korzystania z pałaców, jezior, ogrodów, kilkuset morgów ziemi rolnej, lasów itd. Prace organizacyjne gospodarcze trwają już od miesiąca. Łąck staje się środowiskiem prac harcerskich w Polsce.

JAPONKI I CHINKI NA KONGRESIE FEMINISTYCZNYM. Tel. z Lyonu: Na międzynarodowym kongresie feministycznym w Genewie reprezentowane były także kraje dalekiego wschodu. I tak przysłała Japonja dwie delegatki. Pierwsza z nich sekretarka stowarzyszenia dziewcząt, oświadczyła, że kobiety japońskie mają obecnie prawo brać udział w zgromadzeniach publicznych. Druga przedstawicielka Japonji oświadczyła, że założyła w Japonji kilka stowarzyszeń wstrzemięźliwości, które cieszą się najlepszem powodzeniem. Kwestja głosowania kobiet nie jest w Japonji rozwiązaną. Delegatka chińska oświadczyła, że w ciągu 10 lat było w prowincji Kanton 9 posłów kobiet.

ZMARLI.

Ze Śmiałowskich Zofja Korolewiczowa, urodzona na Litwie, wdowa po oficjaliście prywatnym, przeżywszy lat 70, zmarła wczoraj w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w piątek o 10 rano z kaplicy cmentarnej do grobowca rodzinnego. Zmarła osierociła trzech synów: podpułkownika dr Bolesława, szefa sanitarnego armji Iwaszkiewicza, Władysława, prokurzystę Banku krajowego i Wincentego, dziennikarza i sekretarza Synd. dzienn. krak., oraz córkę Marję, zamężną za Józefem Dąbrowskim, naczelnikiem rachunkowości w miejskiej Kasie oszczędności.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 16 bm.: „Polowanie na mężczyznę".
Czwartek, 17 bm.: „Zazdrość".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 16 bm.: „Gęsi i gąski".

REPERTUAR „BAGATELI".
Środa, 16 bm: „Prokurator Hallers".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 16 bm.: „Muzykanci wiejscy".

Z UNIWERSYTETU JAGIELOLŃSKIEGO. P. Jan Franciszek Grabowski, rodem ze Lwowa, urzędnik krakowskiego magistratu, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 4614

Z Sejmu.

Pobór jednomyślnie uchwalony.

Warszawa, 15 czerwca (PAT). Posiedzenie sejmowe 155 rozpoczęło się o godz. 6 minut 15. Na porządku dziennym **sprawozdanie komisji wojskowej w przedmiocie poborów wojskowych roczników 1895 i 1902.** Odnośna ustawa brzmi:

Upoważnia się rząd do przeprowadzenia na całym obszarze ziem polskich poboru roczników 1895 i 1902, poboru byłych podoficerów wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach od 1890 do 1894 włącznie, poboru byłych szeregowców, szeregowych i starszych szeregowców, oraz starszych podoficerów, urodzonych w latach od 1885 do 1894 włącznie, którzy w armjach obcych, względnie we wojsku polskiem, służyli w oddziałach jazdy, konnej artylerji i konnej straży granicznej.

W sprawie tej zabrał głos sprawozdawca komisji poseł Wichliński, i w krótkiem przemówieniu podkreślił **konieczność ofiar dla dobra państwa.** Polska nawet w tych czasach, kiedy te ofiary były próżne, nie szczędziła ich. Mowca wyraża przekonanie, że obecnie, kiedy chodzi o ofiary, zapewniające **bezpieczeństwo naszego państwa**, Sejm przedłożoną ustawę jednogłośnie uchwali.

Po tem przemówieniu, ponieważ nikt się do głosu nie zgłosił, zarządzono głosowanie.

Sejm jednomyślnie przedłożoną ustawę przyjął we wszystkich trzech czytaniach.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Poza porządkiem dziennym figurował tylko wniosek nagły posła Brejskiego i towarzyszy w sprawie gwałtów na ziemiach plebiscytowych **Warmji i Mazurach.** Wnioskodawca stwierdza, że z tych terenów nadchodzą coraz to nowe wiadomości o gwałtach. Rząd nasz powinien wezwać koalicję do spełnienia traktatu wersalskiego, który obowiązuje nietylko nas, ale i mocarstwa koalicyjne. Gdyby w warunkach obecnych miało się odbyć głosowanie plebiscytowe, byłoby to urągowiskiem ze szczytnych zasad, głoszonych przez koalicję. **To, co się dzieje na tych ziemiach, urąga honorowi i sprawiedliwości.** Jeżeli koalicja żąda od małych narodów, aby się trzymały wiernie traktatu wersalskiego, to Polska ma prawo żądać od koalicji, aby się wiernie traktatu trzymała. Mowca w imieniu swojego klubu wzywa rząd, aby domagał się od koalicji usunięcia gwałtów, ścisłego przestrzegania postanowień traktatu, i **odroczenia głosowania do czasu, kiedy przepisom plebiscytowym stanie się zadość. W innych warunkach Polska rezultatu plebiscytowego nie uzna** (Huczne brawa).

Nagłość wniosku oraz jego meritum przyjęto jednomyślnie bez dyskusji.

Na tem posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia będzie ogłoszony w pismach.

POLSKA POŻYCZKA ODRODZENIA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 16 czerwca (PAT). Wczoraj odbył się tu kongres narodowego stronnictwa robotniczego. **Omawiano sprawę pożyczki polskiej odrodzenia w Gdańsku.** Mowcy zaznaczali, że dotychczas nie było w Gdańsku dostatecznego zrozumienia dla tej pożyczki. W sprawie tej ma być podjęta szeroka agitacja celem zachęcenia ludności do podpisywania pożyczki. Pod koniec zgromadzenia zebrano na pożyczkę odrodzenia 88.000 marek niemieckich.

Nieczytelne depesze z Moskwy.

Paryż, 16 czerwca (PAT). Ag. Havasa. (Spóźnione). Od dnia 11 bm. francuska stacja radiotelegraficzna otrzymuje depesze z Moskwy niemożliwe do odcyfrowania.

Sukcesy jen. Wrangla.

Wiedeń, 16 czerwca (PAT). Radio. Biuro kor. donosi z Amsterdamu: »Times« donoszą z Konstantynopola, że **jen. Wrangel zajął prawie bez oporu Berdjańsk na wybrzeżu morza Azowskiego.** Według dalszych doniesień wojska Wrangla zajęły Melitopol, wzięty 5.000 jeńców i zdobyły 27 dział, oraz 5 pociągów pancernych.

Aresztowania bolszewików na Węgrzech.

Budapeszt, 16 czerwca (PAT). Węg. Biuro kor. donosi:

Minister honwedów Soos oświadczył na zgromadzeniu narodowem, że wysłał na terytorjum między Dunajem a Cisą pod komendą pułkownika Horwatha oddział, złożony z 8 szwadronów huzarów i 2 batalјonów piechoty, w celu oczyszczenia okolicy z band rozbójniczych. W przeważnej ilości wypadków chodzi tutaj o zbrodniarzy, którzy noszą samowolnie uniform wojskowy, a między którymi znajdują się także osobniki, wypuszczone z więzień, a grasujące pod płaszczykiem nazwisk Pronaya i Hejjasa. **Aresztowano wielką liczbę osób, szerzących propagandę komunistyczną.** Ludność odnosi się z sympatją do akcji pułkownika Horwatha. Wdrożono energiczną akcję w celu rozbrojenia wszystkich band rozbójniczych. Minister zaznaczył wkońcu, że ludność idzie ręka w rękę z władzami wojskowemi tak, że wszelkie zarodki bolszewizmu będzie można doszczętnie usunąć. Mowę ministra przyjęło zgromadzenie z pełnem uznaniem.

Gabinet łotewski.

Ryga, 16 czerwca (PAT). Z polecenia konstytuanty Ulmanis utworzył nowy gabinet, w skład którego weszli następujący członkowie: **Ulmanis**, prezydent ministrów (związek włościański), **Majerowicz,** minister spraw zagranicznych (związek włościański), **Berghs**, minister spraw wewnętrznych (bezpartyjny), **Purinsch,** minister skarbu (zjednoczenie demokratyczne), sprawiedliwość **Benutt** (partja pracy), ministerstwo wojny **Feldmanis** (związek włościański), minister handlu i przemysłu **Sommer** (zjednoczenie demokratyczne), komunikacja **Kurszyński** (partja pracy), aprowizacja **Kalminsch** (związek włościański), rolnictwo **Celminsch** (związek włościański), oświata **Plakis** (bezpartyjny), roboty publiczne **Ossolinsch** (partja pracy), kontrolor państwowy **Muentz** (przedstawiciel mniejszości narodowych), wiceminister z prawem głosu **Kindsul** (przedstawiciel Letgalji). **W gabinecie reprezentowane są wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem socjalnych demokratów.** Z poprzedniego gabinetu weszło do gabinetu sześciu członków.

Spór o wyspy alandzkie.

Warszawa, 16 czerwca (Tel. wł.) Otrzymano tu tekst not, które wymieniły między sobą **Szwecja i Finlandja w sprawie wysp alandzkich.** Finlandja w nocie, wręczonej w Sztokholmie, oświadcza, że jej suwerenność była w swoim czasie uznana przez Szwecję bez zastrzeżeń. W obręb tej suwerenności wchodziło terytorjum wysp alandzkich, obecnie zaś **Szwecja popiera ruch powstańczy na wyspach alandzkich.** Jest to postępowanie sprzeczne z faktem uznania suwerenności. Wobec czego **Finlandja zakłada energiczny protest.**

W odpowiedzi na tę notę rząd szwedzki oświadczył, że w swoim czasie, gdy ludność wysp alandzkich domagała się uznania jej prawa samostanowienia, **Szwecja zawiadomiła Finlandję, że prawo to ludności przyznaje.** Wobec **tego nota Finlandji budzi zdumienie.**

Przed rozwiązaniem konstytuanty austrjackiej.

Wiedeń, 16 czerwca (PAT). Biuro kor. donosi: Na posiedzeniu głównego wydziału, na podstawie oświadczeń wszystkich mowców, ustaliło się powszechne przekonanie, że w obecnych warunkach dalsza egzystencja obecnego zgromadzenia narodowego jest niemożliwa. — Wobec tego uznano **jednogłośnie potrzebę rozwiązania konstytuanty** i przeprowadzenia nowych wyborów. Uznano również za konieczne przygotować jeszcze przed zamknięciem zgromadzenia prowizorjum budżetowe i załatwić inne potrzeby państwowe. Załatwione mają być również pewne kwestje finansowe. Kwestja utworzenia nowego rządu będzie rozpatrywana w dalszym ciągu na następnem posiedzeniu głównego wydziału.

Różne wiadomości polityczne.

Z Rzymu donoszą, że prawdopodobnie Bonomi, reformista, Meda, katolik i Fera, radykał, wejdą **do gabinetu Giolittiego** i utworzą z nim podstawę polityczną. W ten sposób Giolitti utworzyłby gabinet **koncentracji parlamentarnej.**

Anarchiści włoscy i socjaliści prowadzą agitację w sposób wzmożony, co może **zmusić Giolittiego do zarządzenia represji,** kompromitującej go wobec mas ludowych.

Kapitulacja Tepeleni, jako punktu o poważnem znaczeniu strategicznem, wywołała **we Włoszech wrażenie przygnębiające.** Garnizon włoski, który **się poddał, składał się z 70 oficerów, w ich liczbie jest jenerał, oraz 1.000 żołnierzy. Przewidywaną** jest ewakuacja San Giovani di Medua.

Korespondent »Tempsa« w Londynie donosi, że **program konferencji w Boulogne między Millerandem a Lloydem George nie jest jeszcze ustalony.** Chodzi o oznaczenie wysokości odszkodowań wojennych ze strony Niemiec. »Petit Journal« jest zdania, że spotkanie nie nastąpi przed 20 czerwca. Konferencja odbędzie się prawdopodobnie na parę dni przed zjazdem w Spaa.

Z Berlina donoszą, że przedstawiciel parlamentarnej frakcji ludowej, Heinze, oddał po kategorycznym oporze ze strony socjalistów większości swój mandat utworzenia gabinetu prezydentowi. **Podobno prezydent Ebert powierzy utworzenie gabinetu przywódcy centrum, Trimbornowi.**

Delegacja niemiecka na międzynarodową konferencję pracy w Genewie, która odjechała z Berlina dnia 12 czerwca, składa się z 10 członków. Przewodniczy jej socjalista większości, Wissel.

Konferencja ambasadorów zbada w sobotę postulaty rządu greckiego w kwestji przypuszczenia Grecji do komisji dunajowej.

Rząd turecki ma zamiar prosić o **nową zwłokę terminu** dla wręczenia odpowiedzi na warunki pokojowe.

Jak podaje »Rott Courant« z Konstantynopola, **Grecy podczas próby przekroczenia Maricy zostali pobici przez Turków,** przyczem Turcy mieli się usadowić na zachodnim brzegu rzeki.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 15 czerwca 1920.

		Waluta markowa ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.			
Zieleniewski		1375'—	1475'—
„Górka" fabryka cementu		1400'—	1500'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		1350'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		2800'—	3000'—
	Transakcja		2940'—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie po 100		400'—	440'—
Marki niemieckie po 1000		[illegible]	465'—
Ruble carskie po 500 rb.		250'—	270'—
Ruble carskie po 100 rb.		240'—	[illegible]
Ruble dumskie		65'—	75'—
	Transakcja	[illegible]	73'50
Franki francuskie		—'—	—'—
	Transakcja		13'15
Dolary		160'—	175'—
	Transakcja	[illegible]	167'—
Dolary kanadyjskie		130'—	145'—
Lei rumuńskie		370'—	385'—
Berlin		—'—	—'—
	Transakcja	[illegible]	456'10
Praga		—'—	—'—
	Transakcja		340'—
Wiedeń		—'—	—'—
	Transakcja		109'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 15 czerwca: 6% obligacje m. Warszawy z 1915/16 wart. kuponu 2.06.4, żądano 220, poszukiwano 210. 6% obl. m. Warszawy 1917 po marek 100 wartość kuponu 2.73.3, transakcje 99.50, 99.62½, żądano 101, poszukiwano 98, 5% oblig. banku ziem. wart. kuponu 0.95.1, żądano 103, poszukiwano 99, Listy zastawne 4½% ziemski 4.32.1, transakcje 207.208, poszukiwano 204, 4% ziemskie wartość kuponu 3.84, żądano 239, 5% m. Warszawy wart. kup. 2.05.4, transakcye 237, 235, żądano 219, poszukiwano 234, 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 1.84.8, transakcje 215, 50—215, poszukiwano 214. 5% miasta Łodzi transakcje 197, 6% Bank kredytowy Hipoteczny wart. kup. 2.52.8. — Waluty: ruble carskie pięćsetki 268—268.25, ruble dumskie tysiączki 73.50, 76.50, 75, małe 52.50—53, franki franc. 13.30, funty szterl. 705—700, dolary Stanów Zjednoczonych 172—170, Czeki na Paryż 13.40—13.20, na Szwajcarję 33, na Londyn 710—695, na Berlin 450—442.50.

GIEŁDA LWOWSKA z 15 czerwca: franki franc. setki płacą 1275, żądają 1375, franki szwajcarskie 3325, 3425, funty czterlingi 600, 700, marki niemieckie tysiączki 460, 475, marki niemieckie setki 440,455, lei rumuńskie 365, 375, dewizy na Londyn 595, 735, na Paryż 1260, 1400, na Zurych 3500, 3640, na Pragę 3392, 3413, na Berlin 458.50, 479.50. Reszta bez zmiany.

NIE KUPOWAĆ! Z Paryża donoszą: Dzienniki zamieszczają odezwę narodowego komitetu przezorności i oszczędności, wzywającą ludność do nabywania tylko rzeczy niezbędnych, gdyż wstrzymanie się od kupna rzeczy zbytku jest jedynym sposobem przyspieszenia zniżki cen.

NOWE GRANICE PRYWATNEGO RUCHU TELEFONICZNEGO. Tel. z Warszawy: Ministerstwo poczt i telegrafów rozesłało do wszystkich urzędów pocztowych i telegraficznych dyrekcji warszawskiej następujący okólnik:

W odwołaniu okólnika dyrekcji z dnia 10 listopada roku ubiegłego podaje się do wiadomości, iż naczelne dowództwo wojsk polskich pismem z d. 25 b. b. oznaczyło nowe granice prywatnego ruchu telefonicznego międzymiastowego, które obowiązywać mają od dnia 1 czerwca 1920 r. Granica ta biegnie, począwszy od wideł Wisły i Nogatu, w kierunku południowym wzdłuż granicy obszaru plebiscytowego do Grajewa, skąd na północny wschód przez Augustów, a następnie przez miejscowości Raczkę, Suwałki, Sejny, Skidel, Słonim, Bityn, Janów, Pniewo, Stare Czerwiszcze, Włodzimierek, Kołki, Łuck, Dubno, Krzemieniec, Zbaraż, Skałat, Husiatyn, Skała, Borszczów, Zaleszczyki, od Zaleszczyk na południe i wzdłuż granicy polsko rumuńskiej, następnie na zachód po dawnej granicy węgierskiej i dalej wzdłuż granicy zachodniej Rzeczypospolitej polskiej aż do Bałtyku. — Prywatny ruch telefoniczny międzymiastowy z wolnem miastem Gdańskiem ma odbywać się obustronnie bez ograniczenia. Poza powyżej określoną granicą biorącą kierunek od Warszawy, prywatny ruch telefoniczny międzymiastowy nie może być na razie dopuszczony. W rozmowach telefonicznych międzymiastowych można używać, oprócz polskiego, także języków: francuskiego, włoskiego, angielskiego i niemieckiego, zaś na obszarach zarządu cywilnego ziem wschodnich języka ukraińskiego, białoruskiego. Równocześnie zaznacza się, że naczelne dowództwo, zezwalając na ruch telefoniczny w powyższych granicach, zastrzega dla władz wojskowych bezwzględne pierwszeństwo, które ma bardzo doniosłe znaczenie ze względów operacyjnych i organizacyjnych. Wobec tego dyrekcja przypomina okólnik z dnia 17 czerwca roku ubiegłego, że ewentualne zażalenia poszczególnych dowództw na nieprzestrzeganie takowego, będą powodem częściowego ograniczenia, albo nawet zawieszenia prywatnego ruchu telefonicznego, przyczem nadmienia się, że obecnie jeszcze dodatkowo został otwarty prywatny ruch telefoniczny między Lwowem, Drohobyczem a Borysławiem.

ZAOPATRZENIE KOPALŃ W MATERJAŁY TECHNICZNE. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje:

Celem skoordynowania wysiłków, skierowanych ku zaopatrzeniu kopalń w materjały techniczne, niezbędne dla produkcji węgla, tworzy się przy sekcji górniczo-hutniczej ministerstwa przemysłu i handlu specjalny organ przy udziale wybitnych sił fachowych. Pozwoli to uniknąć szeregu niezbędnych dotychczas formalności, przyczem kopalnie przy hurtownych obstalunkach będą postawione w jednakowe i na ogół lepsze warunki tak pod względem cen, jak i wyrobu materjałów. W szczególności będzie to miało znaczenie przy sprowadzaniu nowych maszyn i instalacyj z zagranicy.

RAMOWY STATUT DLA STOWARZYSZEŃ RZEMIEŚLNICZYCH. — Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje:

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt ramowego statutu dla stowarzyszeń rzemieślniczych całej Polski z uwzględnieniem jak najszerszem całego szeregu potrzeb rzemieślników. Zaproponowany statut z punktu widzenia obowiązujących ustaw i odrębności warunków życia gospodarczego może być przyjęty. W każdym z byłych trzech zaborów według tego statutu, każde stowarzyszenie rzemieślnicze wysyłałoby swoich przedstawicieli pełnomocnych do stolicy, celem reprezentowania przed rządem i społeczeństwem interesów stanu rzemieślniczego. Centralna reprezentacja towarzystw rzemieślniczych miałaby zdolność w granicach udzielonych pełnomocnictw, nie krępując tem samem pod żadnym względem samodzielności towarzystw mocodawczych. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt statutu, a obecnie wyczekiwane są odpowiedzi przedstawicieli świata rzemieślniczego.

KONWENCJA O ŻEGLUDZE NAPOWIETRZNEJ. Tel. z Paryża: W bliskiej przyszłości wejdzie w życie konwencja, odnosząca się do międzynarodowej żeglugi napowietrznej we wszystkich państwach sprzymierzonych. Konwencja ta dotyczy miejsc postoju, certyfikatów nawigacyjnych, sygnalizowania napowietrznego przez pilotów. Opłata celna opiera się na zasadzie suwerenności przestworza poszczególnych państw sprzymierzonych. Narody nieprzyjacielskie będą mogły być przyjęte do międzynarodowej żeglugi napowietrznej, o ile zgłoszą swoje przystąpienie do Ligi narodów.

ANGLICY ZAKUPILI WARSZTATY W REWLU. Dzienniki gdańskie donoszą, że wielkie warsztaty okrętowe w Rewlu zostały zakupione przez kapitalistów angielskich.

ZNIŻKA CEN WEŁNY zaznaczyła się wybitnie w centrum przemysłu wełnianego w Roubaix Tourcoing. Wełnę gremplowaną, która kosztowała dawniej 95 franków, płacą od trzech tygodni po 65 franków.

CŁO OD PSZENICY ARGENTYŃSKIEJ. Ajencja Havasa donosi z Buenos Aires: Senat uchwalił specjalne cło wywozowe od pszenicy, znosząc jednocześnie zakaz wywozu jej.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU w sprawie wykonania ustawy z dnia 11 maja b. r. w przedmiocie przyjmowania obligacyj austrjackich pożyczek wojennych przy wpłatach na 5-procentową długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920.

Art. 1. Obligacje austrjackich pożyczek wojennych (długoterminowych i krótkoterminowych) będą przyjmowane w myśl ustawy z dnia 11 maja b. r. przy wpłatach na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920, do wysokości 25 procent ogólnej sumy subskrybowanej, według przeciętnego kursu emisyjnego, który po przerachowaniu na marki polskie ustala się w wysokości **66 Mk. polskich za każde 100 K.**

Art. 2. Przy wpłatach na wewnętrzną długoterminową pożyczkę państwową z r. 1920, będą przyjmowane tylko te obligacje austrjackich pożyczek wojennych, które **przy mającej być przeprowadzoną rejestracji,** zostaną zanotowane, jako znajdujące się w posiadaniu obywateli polskich.

Art. 3. Wszystkie instytucje, przyjmujące wpłaty na rozpisane obecnie wewnętrzne pożyczki państwowe z roku 1920, są upoważnione do przyjmowania obligacyj austrjackich pożyczek wojennych przy wpłatach na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 do wysokości jednej czwartej części ogólnej subskrybowanej sumy, **nawet przed przeprowadzeniem rejestracji obligacyj** austrjackich pożyczek wojennych, w następujących wypadkach, a mianowicie:

1) Jeżeli przedstawione obligacje austrjackich pożyczek wojennych były zarejestrowane przez Polską Komisję Likwidacyjną.

2) Jeżeli złożone obligacje austrjackich pożyczek wojennych były subskrybowane w tej samej instytucji, która obecnie przyjmuje wpłatę na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920.

3) Jeżeli ogólna suma obligacyj austrjackich pożyczek wojennych, przedstawionych do wpłaty, nie przewyższa 5.000 Mk. polskich.

We wszystkich powyżej wymienionych wypadkach wpłata w obligacjach austrjackich pożyczek wojennych może być przyjętą na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920, z tem jednak **zastrzeżeniem, że subskrybent udowodni w sposób niewątpliwy, iż przedstawione przez niego obligacje austrjackich pożyczek wojennych subskrybował sam, nie nabył z trzecich rąk.**

Art. 4. Poza tem osoby, które przedstawią tymczasowe imienne świadectwa na dokonaną przez nie subskrypcję na **wewnętrzną długoterminową** pożyczkę państwową z roku 1920, wpłaconą w gotowiźnie, będą mogły dokonać dodatkową subskrypcję na tęż pożyczkę do wysokości jednej trzeciej sumy, subskrybowanej w gotowiźnie, uskuteczniając tę dodatkową wpłatę w obligacjach austrjackich pożyczek wojennych.

Art. 5. Jeżeli na pewną część sumy subskrybowanej zostaną wpłacone obligacje austrjackich pożyczek wojennych, to na wydanych tymczasowych świadectwach wewnętrznej długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 obowiązkowo ma być uczyniona stosowna adnotacja, jaka suma w danym wypadku została wpłacona obligacjami austrjackich pożyczek wojennych, jaka zaś w gotówce markowej. Jeżeli początkowo subskrypcja została dokonana tylko w gotówce markowej, później zaś dodatkowo, na mocy art. 3 i 4 niniejszego rozporządzenia, w obligacjach austrjackich pożyczek wojennych, to będą wydawane na te dodatkowe wpłaty, oddzielnie tymczasowe świadectwa z adnotowaniem, że wpłata została dokonaną w obligacjach austrjackich pożyczek wojennych.

Art. 6. Obligacje austrjackich pożyczek wojennych, stanowiące własność instytucyj użyteczności publicznej, mogą być przyjmowane przy wpłatach na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 do wysokości 50% ogólnie subskrybowanej sumy, za specjalnem zezwoleniem Dyrekcji Skarbu we Lwowie, oraz Dyrekcyj Okręgów skarbowych w b. Galicji, a Izb skarbowych w Lublinie i Kielcach w b. Królestwie kongresowem.

Art. 7. Obligacje austrjackich pożyczek wojennych, stanowiące własność osób prywatnych, które udowodnią, że nie mają ich więcej ponad 700 marek, mogą być również przyjmowane przy wpłatach na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 do wysokości 50 proc. ogólnie subskrybowanej sumy, za specjalnem zezwoleniem **Dyrekcji Skarbu we Lwowie, oraz Dyrekcyj Okręgów skarbowych w Galicji, a Izb skarbowych w Lublinie i Kielcach w b. Królestwie Kongresowem.**

Art. 8. Świadectwa tymczasowe, wydane na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920, na które wpłata została całkowicie dokonana w austrjackich pożyczkach wojennych, nie mogą być przyjmowane do lombardowania przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową. Na tymczasowych świadectwach, na które została dokonana wpłata częściowo w gotowiźnie, częściowo zaś w obligacjach pożyczek wojennych, musi być uczyniona stosowna adnotacja, która będzie głosiła, że przy lombardowaniu tych świadectw Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa **będzie udzielała pod zastaw 80% wyłącznie od sumy, wpłaconej w gotowiźnie.**

Uwaga do art. 4 i 8.

Przy wpłatach obligacyj austrjackich pożyczek wojennych (bonów) na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 będą wydawane tymczasowe świadectwa **wyłącznie imienne, nie zaś na okaziciela.**

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Ś. p.

Roman Leliwa Żurowski

Sodalis Marjanus
Radca Namiestnictwa, honorowy obywatel miasta Bóbrki i Chodorowa

zmarł po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w Zakopanem dnia 12 czerwca 1920 roku w 58 roku życia. Tymczasowe złożenie zwłok na cmentarzu w Zakopanem odbyło się w dniu 13 b. m. **Przeniesienie zwłok do grobowca rodzinnego w Rzeszowie nastąpi później.** Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

RODZINA.

Słuchaczka uniwersytetu poszukuje przez wakacje zajęcia na wsi lub w letnisku. Może udzielać lekcji w zakresie gimnazjalnego, języka niemieckiego, francuskiego, konwersacyjnie początków angielskiego, włoskiego, fortepian. Zgłoszenia pod **„Słuchaczka“**, przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4574

Wanien emaliowanych, piecyków, łazienek i innych materjałów instalacyjnych dostar za natychmiast

W. BRIBRAM
Biuro techniczne
Dziedzice, (Śląsk Cieszyński). 4575 1 2

Do sprzedania

z powodów familijnych handel żelaza, dobrze prosperujący. — Zgłoszenia pod **„Żelazo“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4576 1 2

Służącego

poszukuje firma „Humanic“, ulica Szewska 17. 4577

Dom z ogrodem

farbiarnia, pralnia, maszyny, kotły, w dobrym stanie sprzeda właścicielka M. Matejko w Wadowicach. 4589 1 2

Mundantka

pisząca biegle na maszynie, potrzebna. — Zgłoszenia: M. Gerson, Chełm, Ziemia Lubelska. 4595 1 2

Kasy ogniotrwałej
średniej lub mniejszej, używanej, zupełnie dobrej, poszukuję do kupna. Zgłoszenia pod **„Kasa“** do Biura ogłoszeń „Ruch“, ul. Szczepańska 9. 4596 1 3

Sukienki

dziecięce, płaszczyki, ubranka en gros i detalicznie od lat 2—14 wykonuje wzorowo na zamówienia Szwalnia i hafciarnia Związku Pracy Polskich Kobiet, Kraków, ulica Bracka 8. 4597 1 2

Pomieszkania

złożonego z 2 lub więcej pokoi, poszukuje się do wynajęcia za odpowiednim ekwiwalentem. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje kancelarja Dra Markowicza, Kraków, Stradom 27. 4600 1 2

Mieszkanie
z 4 pokoi i kuchni z wszelkim komfortem przy ul. Grodzkiej, **zamienię** na inne mieszkanie z 4 pokoi i kuchni w bocznej ulicy śródmieścia. Zgłoszenia listowne pod **„Zamiana“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 4601 1 2

Poszukuje się
samodzielnego kierownika
eksploatacji kamieniołomów w Małopolsce. — Reflektuje się na siły pierwszorzędne. Płaca wedle umowy. Pisemne zgłoszenia z odpisem świadectw i referencjami uprasza się przesyłać pod adresem: Kamieniołomy Jaremcze-Jarma, Lwów, ul. Akademicka 23. 4606

Substytuta

na czas 6-tygodniowego urlopu poszukuje notarjusz Machowski w Rzeszowie. 4607 1 2

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4438 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 25 4

Odstąpię telefon za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod **„H. H. 101“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 4441 5 5

DYREKCJA

Towarzystwa akcyjnego przyjmie praktykanta biurowego. Zgłoszenia pisemne pod **„Z. 11“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4451 3 3

Z powodu wyjazdu
do odstąpienia mieszkanie z umeblowaniem, w stronie ulicy Lubicz, 2 pokoje, kuchnia, frontowe, słoneczne, z przynależytościami, od 1 lipca lub później. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 4555 2 2

Poszukuje się

stałych sił biurowych, piszących biegle na maszynie, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pisemne pod **„K. 15“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, ul. Grodzka 13. 4455 3 3

Przyrodnik

polonista, historyk, nauczyciel rysunków, robót ręcznych, śpiewu potrzebni od września do gimnazjum realnego. — Wynagrodzenie według norm Związku nauczycielskiego. — Zgłoszenia nadsyłać: Dyrekcja gimnazjum, Kraśnik Lubelski. 4458 2 5

DOM HANDLOWY „EMPORJUM“

WARSZAWA, ULICA DŁUGA L. 47, TELEFONU NR 510-47

SUKNA - KORTY - BŁAWATY

FABRYCZNY SKŁAD TOWARÓW BIAŁOSTOCKICH.
SPECJALNOŚĆ: Dostawy dla kooperatyw, central handlowych, sejmików powiatowych i innych towarzystw spółdzielczych.
CENY FABRYCZNE. 4593 1 3 CENY FABRYCZNE.

JEDYNE ŹRÓDŁO TAŚM DO MASZYN PISZĄCYCH!



Niezrównana ta taśma odniosła w ostatnich czasach bezwzględny rekord zwycięski na rynkach światowych dzięki, niezwykłej doskonałości wytwórczego surowca, skąd pochodzi niebywała dotychczas trwałość towaru.
Wyłącznie do nabycia u firmy Ludwik Aksman, Kraków, ulica Szewska 10. Telefon 3288. 4560 1 3
Sprzedaż detaliczna. — — Sprzedaż hurtowna tylko dla zamiejscowych.

Dział XI. budowlano-kwaterunkowy D. O. G. Kraków.

L. 17574/VIII. 4556

Przetarg ofertowy na dostawę drzewa opałowego.

Dział XI. budowlano-kwaterunkowy Okr. gen. Kraków zakupi następujące ilości:

Dla wojskowego nadzoru budowlanego	Zapotrzebowanie drzewa opałowego		Ilość mająca być dostarczona w czasie od 1 lipca b. r. do końca stycznia 1921 w równych ratach miesięcznych loco obok wymienione stacye drzewo	
w	twarde w mp.	miękkie w mp.	twarde w mp.	miękkie w mp.
Krakowie	35.000	9.800	5.000	1.400
Bochni	4.410	1.330	630	190
Tarnowie	10.500	1 330	1.500	190
Dębicy	3.290	1.330	470	190
Rzeszowie	1.420	1.680	1.060	240
Sanoku	5.180	1.330	740	190
Nowym Sączu	3 220	1.330	460	190
Nowym Targu	4.900	1.680	700	240
Wadowicach	10.500	1.680	1.500	240
Bielsku	10.500	630	1.500	90
Oświęcimiu	6 300	630	900	90
Razem	101 220	22.750	14.460	3.250

Oferty pisemne, zapieczętowane, wraz z 5% wadjum wartości oferowanej ilości drzewa, należy wnosić do rąk szefa działu XI. D. O. G., ulica Pawia l. 3, do dnia **19 czerwca b. r.** pod napisem „Oferta na dostawę drzewa opałowego“. — Oferta może opiewać na całą ilość albo część, jednak najmniej 1000 mp. Drzewo oferowane musi być zdrowe, suche, w łupkach o średnicy najmniej 10 cm a długości 1 m.

O ile drzewo nie jest zupełnie suche, należy podać, w jakim stanie się znajduje i ciężar 1 mp. Jeżeli oferta opiewa w ilościach wagonowych, należy podać ilość mp. w wagonie à 10.000 kg. Oferta opiewać powinna na drzewo loco stacja wyładowcza, w przeciwnym wypadku należy dokładnie podać stacje załadowcze i ilość, która ma być w każdej stacji załadowana.

Oferent jest zobowiązany po zatwierdzeniu oferty uzupełnić złożone wadjum do wysokości 10% jako zabezpieczenie dotrzymania warunków umowy.

Zapłata za dostarczone drzewo następować będzie w komisji gospodarczej działu XI. budowlano-kwaterunkowego D. O. G., po należytym odbiorze każdej partji drzewa za kwitem ostemplowanym na koszt dostawcy według skali II. i III. — Wyjaśnień, dotyczących powyższej dostawy, udziela wydział VIII. działu XI. budowlano-kwaterunkowego, ul. Pawia l. 3.

Dział XI. budowlano-kwaterunkowy
Okr. gen. Kraków.

Droguerja S. Wojciechowskiego

w Przemyślu, Rynek
poszukuje pomocnika rutynowanego. Posada natychmiast do objęcia. Warunki do umowy. 4494 2 2

Podejmę w dzierżawę

rentowną restaurację kolejową lub zamienię na handel śniadankowy, dobrze prosperujący. Pośrednictwo dopuszczalne. Adres: skrytka pocztowa 31, Kraków. 4518 2 3

Majątek Stryszów

koło Kalwarji, pow. Wadowicki, na sprzedaż. 4526 2 2

Wózek dziecięcy

w dobrym stanie na gumach do sprzedania. Karmelicka 54, I p. 4538 2 2

Ajencja handlowa

poszukuje praktykanta w wieku lat 16 do 18. Zgłoszenia codziennie między 3—4 przyjmuje Fleischer, ulica Kremerowska l. 2. 4498 2 2

Fortepian

krótki, czarny, Rönisch, do sprzedania. Ulica Długa 31, III piętro. 4554 2 3

Aparat dentystyczny

do rentgenizowania, marki „Triumf“, prawie że nowy, wraz z dwiema rurkami, podstawą i t. p., do sprzedania. Wiadomość u dentysty Dra Haasa w Bielsku, ul. Kolejowa 11. 4377 4 6

Towarzystwo transakcyjne Kraków, Wolska 3

zakupuje dla huty szkła każdą ilość

sody amoniakalnej glauberskiej

do natychmiastowej dostawy, po cenie wedle umowy. — **Telef. 1209.**
Adres telegraficzny: Transakcja Kraków 4578 1 2



Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński
Kraków, ul. Starowiślna 35.

2616 12 12

!! Otwieram kursa kroju !!

(przez czerwiec i lipiec).

Jako wszechstronnie wykształcony w swoim zawodzie, znany bezsprzecznie z posiadania najlepszego systemu kroju, mając również wielką praktykę w udzielaniu lekcyi tegoż, zapewniam, że faktycznie absolwentki po ukończeniu kursu, będą mogły każdy fason z żurnalu przykroić i wykonać. 4276 3 3

Kursa będę prowadzić osobiście.

Kurs pierwszy rozpocznie się 10 czerwca, drugi 10 lipca b r.

Zgłoszenia od godziny 9—12 i od 2—6. Kraków, ulica Floryańska 24

Krawiec damski, Józef Gałązka

Dame française
cherche place chez une famille pour les vacances S'adresser au Bureau „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9, Sous **„Mariette“**. 4541 2 2

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmansa, Kraków, [illegible] 4582 1

Szukam telefonu
dam wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **„Telefon“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4547 2 2

Towarzystwo Transakcyjne dla Handlu i Przemysłu

Spółka z ograniczoną poręką
Kraków, ulica Wolska L. 3, telefon 1209
przeprowadza i finansuje transakcje handlowo-przemysłowe.
Generalna reprezentacja i sprzedaż szkła taflewego wyrobu „KRAJOWEJ HUTY SZKŁA“ w DĄBROWIE obok Jaworzna (Małopolska).
Adres telegraficzny: **Transakcja Kraków.** 4528 1 2

Zastępstwo fabryki luster
P. KUDELSKI i J. BOGDANOWICZ
przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju lustra wszelkich kształtów i wszelkich rozmiarów. **Kraków, plac Marjacki 3, I piętro.** 4531 1 3

Zamówienia
dla fabryki oryginalnych wódek
B. Kasprowicza
hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach,
przyjmuje tylko
Generalna Reprezentacya
„Kompas“
Polskie biuro międzynarodowego handlu
Spółka z ogran. odpow.
w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.
3634 5 8 *Filia we Lwowie, Hotel Europejski.*

ULTRAMARYNA

Najstarsza w kraju i największa fabryka ultramaryny do bielizny i celów malarskich

Setzer i Werner w Warszawie

po przerwie została znów uruchomiona.

Oferty i próby wysyła na żądanie.

Kantor fabryczny:
Warszawa, ulica Solec 39.

4557 1 2

Kupię majątek ziemski

w Galicyi zachodniej lub wschodniej; zaliczę do 1½ miljona marek. — Szczegółowe oferty pod **S. J.** poste restante **Krynica.** 4583 1 3

Poszukujemy
intelig. stenotypistki
polsko-niemieckiej. Reflektujemy jedynie na pierwszorzędną siłę, z dłuższą praktyką. Własnoręcznie pisane zgłoszenie konieczne. 4585 2 2
„Karpaty“, Kraków, Szewska 4.

Autobusy

marki **Mercedes-Daimler,** o sile 45 koni, na 35 osób i **Grul-Stift,** o sile 28/32 koni, na **zupełnie nowych, pełnych gumach,** wyścielane siedzenia, do sprzedania. — Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Reifera, ul. Grodzka 35. 4565

KUPUJEMY MIÓD PSZCZELNY

w każdej ilości 4499 2 3

Małopolska fabryka miodu „RÓJ“
Ska z ogr. odp.
Kraków-Podgórze, Rynek główny 12.

Wycieraczki słomiane

rogóżki, koszyki do wypiekania chleba, kosze podróżne, meble i inne wyroby koszykarskie poleca hurtownie **Syndykat koszykarski, Kraków,** ul. Floryańska 32, detalicznie: ul. Gołębia 14. 4505 2 2

GUMY AUTOMOBILOWE

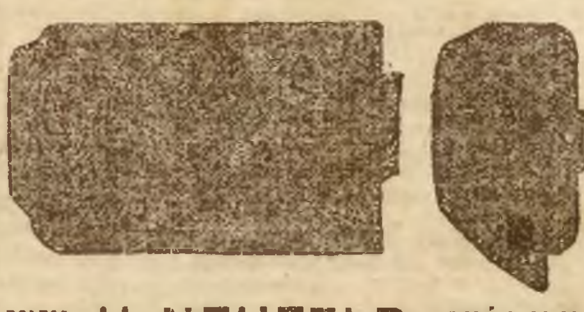
(PNEUMATYKI)
we wszystkich wymiarach natychmiast do sprzedania
Spółka automobilowa „MOTOR“
4304 Kraków-Dębniki, ul. Barska 12. 6 8

Poszukuje się panny

piszącej biegle na maszynie, ze stenografią, znajomością języka polskiego, niemieckiego, ewent. francuskiego. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pisemne do Polskiego Zjednoczenia przemysłowo-leśnego, Sp. z ogr. odp., Kraków, Rynek główny 29, I p. 4430 3 3

WULKANIZOWANIE GUM AUTOMOBILOWYCH
obciąganie zjeżdżonych opon nową skórą z gwoździami
KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 23.
Kupno i sprzedaż gum używanych. 4093 3 10

ZATRZASKI AMERYKAŃSKIE



WKŁADY, ZAMKI DO DRZWI, KASETY STALOWE

POLECA: **H. NEUFELD,** KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA 12
SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH. 4255 2 3

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

FILIA W KRAKOWIE
poszukuje
ukwalifikowanych urzędników
z praktyką do korespondencyi, buchalteryi i registratury. Podania z odpisami świadectw i z podaniem referencyj wnosić należy do Dyrekcyi w drodze pisemnej. 3728 9 12

Nr dz. 1238/20 P. 4155 3

Ogłoszenie.

Dla mejskiego gimnazyum m. pow. Jarocina, W. Ks. Poznańskie, którego upaństwowienie ma nastąpić, poszukujemy **dzielnych filologów i matematyka.**

Pensya, jak przy zakładach państwowych, również emerytura, grosz wdowi i sierocy.

Jarocin leży przy węźle kolejowym, 1¼ godziny od Poznania, w zdrowej, pięknej okolicy (dużo boru), warunki żywnościowe dobre.

Zgłoszenia ze świadectwami przyjmuje

Magistrat.

Akcyjne Towarzystwo Elektryczne

przedtem Sokolnicki i Wiśniewski, Kraków, ul. Dominikańska 3
poszukuje natychmiast:
fakturzysty, obeznanego z materjałami elektrotechnicznymi i posiadającego dłuższą praktykę;
buchaltera(ki) pomocniczego(ej).
Szczegółowe zgłoszenia, zaopatrzone w curriculum vitae i odpisy świadectw, z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia, należy nadsyłać na ręce Dyrekcji. 4471 2 3

Komitet założycieli „Polskiej Spółki akcyjnej „PHARMA“ magister Bolesław Jawornicki w Krakowie

zaprasza akcjonarjuszy na

Walne Zgromadzenie Konstytuujące

„Polskiej Spółki akcyjnej „PHARMA“ Magister Bolesław Jawornicki w Krakowie“,

które się odbędzie w **sobotę dnia 26 czerwca 1920 r** o godzinie 5½ po południu w sali posiedzeń Izby handlowo przemysłowej w Krakowie, ul. Długa L. 1, I. p.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego i dwóch skrutatorów;
2) Uchwała w sprawie założenia Spółki akcyjnej;
3) Przyjęcie statutu w brzmieniu zatwierdzonem przez ministerstwo handlu i skarbu;
4) Wybór pierwszej Rady zawiadowczej;
5) Wybór dwóch rewizorów rachunkowych i ich zastępców

Według § 20 statutu posiadanie 10 (dziesięciu) akcyj nadaje prawo do jednego głosu na walnem zgromadzeniu. Prawo głosowania na walnem zgromadzeniu może być wykonywanem przez każdego akcjonarjusza, bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten jest akcjonarjuszem Spółki lub nie. Każdemu akcjonarjuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić jednego tylko pełnomocnika. 4587

Kraków, dnia 12 czerwca 1920 r

Komitet założycieli „Polskiej Spółki akcyjnej „PHARMA“ Magister Bolesław Jawornicki w Krakowie“.

Spółka z ogr. por. „PHARMA“ Mag. Bolesław Jawornicki w Krakowie. Dr Rudolf Beres. Dr Stanisław Jankowski. Gustaw Reim. Mag. Ksawery Mikucki.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.